

EUROPÄISCHE PERSPEKTIVEN

Deutsch-Französisch-Polnische Studententagung



DOKUMENTATION:
EUROPÄISCHE JUGENDBILDUNGS-
UND JUGENDBEGEGNUNGSSTÄTTE WEIMAR (EJBW)
14.- 17. OKTOBER 2011



DEUTSCHE GESELLSCHAFT DER MITGLIEDER DER FRANZÖSISCHEN EHRENLEGION
UND DES FRANZÖSISCHEN NATIONALEN VERDIENSTORDENS E.V.



„EUROPÄISCHE PERSPEKTIVEN“
DEUTSCH-FRANZÖSISCH-POLNISCHE STUDIENTAGUNG
Europäische Jugendbildungs- und Jugendbegegnungsstätte Weimar (EJBW)
Weimar, 14.–17. Oktober 2011
unter Schirmherrschaft von
Frau Christine Lieberknecht, Ministerpräsidentin des Freistaates Thüringen
S.E., Botschafter der Republik Polen, Dr. Marek Prawda
S.E., Botschafter der Republik Frankreich, Maurice Gourdault-Montagne

« PERSPECTIVES EUROPÉENNES »
STAGE D'ÉTUDES FRANCO-ALLEMAND-POLONAIS
Centre Européen de Formation et de Rencontre de Jeunesse de Weimar
Weimar, 14 au 17 octobre 2011
Sous l'égide de
Christine Lieberknecht, ministre-président de l'État libre de Thuringe
S.E., ambassadeur de Pologne en Allemagne, Dr. Marek Prawda
S.E., ambassadeur de France en Allemagne, Maurice Gourdault-Montagne

„EUROPEJSKIE PERSPEKTYWY“
POLSKO-NIEMIECKO-FRANCUSKA KONFERENCJA
Europejskie Centrum Edukacji i Spotkan Mlodziemy w Weimarze
Weimar, 14.–17.10.2011
Pod patronatem
Pani Christine Lieberknecht, premiera Turyngii
ambasadora RP, dr Marka Prawdy
ambasadora Francji, Maurice Gourdault-Montagne

EUROPÄISCHE PERSPEKTIVEN

Deutsch-Französisch-Polnische Studententagung



DEUTSCHE GESELLSCHAFT DER MITGLIEDER DER FRANZÖSISCHEN EHRENLEGION
UND DES FRANZÖSISCHEN NATIONALEN VERDIENSTORDENS E.V.





Sebastian



EDITORIAL

2011 jährte sich zum 20. Mal das „Weimarer Dreieck“, dieses deutsch-französisch-polnische Bekenntnis zu einer besonders engen nachbarschaftlichen Zusammenarbeit, in gemeinsamer europäischer Verantwortung nach den Tragödien des 20. Jahrhunderts und dem glücklichen Ende der Spaltung Europas im Zuge der Ereignisse von 1989.

Weimar war damals 1991 aus gutem Grund am Tag des Geburtstages von J. W. v. Goethe Ort dieses wichtigen politischen Aktes, und damit ergab es sich auch folgerichtig für uns, als dritte Station der „Europäischen Perspektiven“, deren Konzeption, Verlauf und Ergebnisse in dieser Dokumentation vorgelegt werden, nach den Studientagungen 2007 in Kreisau/Krzyżowa und 2009 in Klingenthal im Elsass nun 2011 nach Weimar zu gehen – auf Vorschlag von Botschafter Dr. Marek Prawda, unserem polnischen Schirmherrn.

Als „Standorte“ für unsere trinationalen Begegnungen junger Europäer haben wir uns jeweils in Regionen begeben, die die europäische Dimensionen historisch, kulturell und politisch in besonderer Weise widerspiegeln – auch mit all den Brechungen und Widersprüchlichkeiten unseres Kontinents.

Weimar als die „deutsche“ Station in dem europäischen Dreier-Schritt, den wir uns für das Projekt vorgenommen hatten, ist genau ein solcher Ort – Höhepunkt europäischer Kultur und grauenvoller Tiefpunkt von Barbarei und Menschenverachtung: Goethe und Schiller auf der einen und das Lager Buchenwald auf dem Ettersberg auf der anderen Seite.

32 junge Europäer aus den drei Ländern haben sich hier wie in den Jahren zuvor mit Experten und erfahrenen Europäern zusammengefunden – zur Arbeit in den Workshops, bei Diskussionen und den gemeinsamen Abenden im persönlichen Gespräch. Die Europäische Jugendbegegnungsstätte hoch über der Ilm war dafür ein guter Tagungsort, beeindruckend die idyllische Landschaft, die „doppelgesichtige“ Stadt Weimar selbst und als besonders emotionales Erlebnis die Führung im ehemaligen KZ auf dem Ettersberg, die nachgewirkt hat nicht nur am Tag danach in der unmittelbaren Begegnung im Goethe- und Schillerhaus mit dem klassischen Ideal der Humanität: „Edel

sei der Mensch – hilfreich und gut“ – ein kaum auszuhaltender Spannungsbogen.

Dieser Spannungsbogen hat uns begleitet und ist letztlich zur Brücke geworden zwischen jungen europäischen Nachbarn, die um die Vergangenheit wissen, denen aber, wie wir in vielen Äußerungen erfahren haben, die Gegenwart und vor allem die gemeinsame Zukunft wichtig sind!

Die „Brücke von Weimar“ – das ist nicht nur die Quintessenz der europäischen Tage von 2011, sie ist auch das Symbol geworden, die Metapher für unsere gemeinsame Reise von Kreisau in Polen über Klingenthal in Frankreich nach Weimar – mitten ins Herz Europas.

L'année 2011 a été marquée par le vingtième anniversaire du « Triangle de Weimar ». Cet engagement franco-allemand-polonais favorise une coopération particulièrement étroite entre pays voisins, dans le contexte d'une responsabilité européenne commune après les tragédies du 20e siècle et l'issue heureuse de la division de l'Europe suite aux événements de 1989.

Weimar a été en 1991 le lieu de cet acte politique important, le jour même de l'anniversaire de J.W. v. Goethe, et pour cause. Par conséquent, après les stages d'études de Kreisau/Krzyżowa (2007) et de Klingenthal en Alsace (2009), il s'imposait également à nous de venir en 2011 à Weimar comme troisième étape des « Perspectives Européennes », ce lieu ayant été par ailleurs proposé par M l'Ambassadeur Dr. Marek Prawda, notre parrain polonais. La conception, le déroulement et les résultats de ce stage d'études sont présentés dans cette documentation.

Concernant les « points de repère » de nos rencontres trinacionales de jeunes Européens, nous nous sommes rendus chaque fois dans des régions qui reflètent de manière particulière la dimension historique, culturelle et politique – ainsi que toutes les brisures et contradictions de notre continent.

Weimar en tant que « étape allemande » dans cette démarche européenne à trois représente bel et bien

un tel lieu – point culminant de culture européenne et abîme affreux de barbarie et d’inhumanité: Goethe et Schiller d’un côté, le camp de concentration de Buchenwald sur le mont Ettersberg de l’autre.

32 jeunes Européens issus des trois pays s’y sont retrouvés, comme dans les années précédentes avec des experts et des Européens avertis – pour travailler en ateliers et discuter lors des soirées communes. Le Centre Européen de Formation et de Rencontre de Jeunesse de Weimar situé au-dessus de l’Ilm représentait un lieu de rencontre approprié : le paysage idyllique impressionnant, la ville de Weimar à « double tranchant » et, un moment particulièrement émouvant, la visite guidée de l’ancien camp de concentration sur le mont Ettersberg. Celle-ci a eu des répercussions non seulement le lendemain avec la rencontre dans les maisons de Goethe et de Schiller avec l’idéal de l’humanité du classicisme « Que l’homme soit noble, serviable et bon » – une contradiction à peine supportable.

Cette contradiction nous a accompagnée et s’est finalement transformée en pont entre des jeunes voisins européens qui connaissent le passé mais pour qui ce qui compte – comme ils nous l’ont fait savoir – c’est le présent et surtout l’avenir commun!

Le « Pont de Weimar » – ce n’est pas seulement la quintessence des jours européens de 2011, il est également devenu le symbole, la métaphore de notre voyage commun de Krzyżowa en Pologne en passant par Klingenthal en France pour aller vers Weimar – en plein cœur d’Europe.

W roku 2011 minęła 20 rocznica powstania „Trójkąta Weimarskiego” – niemiecko-francusko-polskiej deklaracji szczególnie bliskiej sąsiedzkiej współpracy w kontekście odpowiedzialności po tragicznych zdarzeniach XX wieku i szczęśliwym zakończeniu podziału Europy po wydarzeniach roku 1989.

W roku 1991 w dniu urodzin J.W. Goethego Weimar nie bez przyczyny był miejscem tego ważnego politycznego wydarzenia. Z tego względu również my musieliśmy po konferencjach w Krzyżowej 2007 i Klingenthal w Alzacji 2009 udać się do Weimaru,

jako trzeciej stacji „Perspektyw Europejskich”, których koncepcja, przebieg i wyniki będą przedstawione w tym dokumencie. Pomysłodawcą organizacji konferencji w Weimarze był Ambasador RP Marek Prawda patronujący z polskiej strony naszemu spotkaniu.

Na miejsca naszych trójnarodowych spotkań młodych Europejczyków wybieraliśmy regiony, które historycznie, kulturalnie i politycznie wyraźnie odzwierciedlają europejski wymiar – wraz z problemami i kontrastami naszego kontynentu.

Weimar jako „niemiecka” stacja w europejskim trójkroku, który był założeniem naszego projektu, jest właśnie takim miejscem – punktem, w którym spotkała się wielka europejska kultura ze straszliwym barbarzyństwem i pogardą dla człowieka: z Goethe i Schillerem po jednej stronie a obozem Buchenwald z drugiej.

32 młodych Europejczyków z trzech krajów spotkało się tutaj, podobnie jak w ostatnich latach, z ekspertami i doświadczonymi Europejczykami na warsztatach, podczas dyskusji i wspólnych wieczornych prywatnych rozmów. Europejskie Młodzieżowe Centrum Spotkań nad rzeką Ilm było dobrym miejscem na konferencję. Idylliczny krajobraz, historia miasta o dwóch obliczach – Weimaru i szczególnie poruszające przeżycie – zwiedzanie byłego obozu koncentracyjnego Buchenwald (Ettersberg) mocno oddziaływało podczas kolejnych dni, nie tylko wtedy, gdy w Domu Goethego i Schillera mieliśmy kontakt z klasyczną ideą humanizmu: „Człowiek niech będzie szlachetny, pomocny bliźnim, dobry!” Zaiste napięcie ogromne. To napięcie towarzyszyło nam przez cały czas i stało się mostem łączącym młodych europejskich sąsiadów znających przeszłość, dla których jednak, jak dowiedzieliśmy się z wielu wypowiedzi, ważne są teraźniejszość a przede wszystkim wspólna przyszłość!

„Most Weimarski” – to nie tylko kwintesencja dni europejskich 2011 roku. Stał się on także symbolem, metaforą naszej wspólnej podróży z Krzyżowej w Polsce przez Klingenthal we Francji do Weimaru – w samym sercu Europy.

INHALT

10

Grußworte

- Christine Lieberknecht, Ministerpräsidentin des Freistaates Thüringen
- S.E. Dr. Marek Prawda, Botschafter der Republik Polen in der Bundesrepublik Deutschland
- S.E. Maurice Gourdault-Montagne, Botschafter der Republik Frankreich in der Bundesrepublik Deutschland

14

Die Deutsche Gesellschaft der Mitglieder der Französischen Ehrenlegion und des Französischen Nationalen Verdienstordens e. V.

- Botschafter a.D. Fritjof von Nordenskjöld, Präsident

17

Gemeinsame Erklärung der Außenminister von Deutschland, Frankreich und Polen zur Zukunft Europas

23

Programm Weimar, 14.–17. Oktober 2011

- „Europäische Perspektiven“, Deutsch-Französisch-Polnische Studientagung
- « Perspectives Européennes », Stage d'études franco-allemand-polonais
- „Europejskie Perspektywy“, polsko-niemiecko-francuska konferencja

25

Referenten, Gäste und Teilnehmer

30

Abend der Begegnung

Begrüßung durch die Ministerin für Bundes- und Europaangelegenheiten und Chefin der Staatskanzlei Thüringen, Marion Walsmann

31

Orte der Begegnung

34

Warum Weimar?

- Einführendes Referat im Dialog: Fritjof von Nordenskjöld, Berlin und Dr. Eva-Maria Kabisch, Berlin

Podiumsdiskussion

Europa aktuell: Chaos, Dilemma, Desaster – oder doch „Vision mit Zukunft“ ?

38

Abschlusskonzert: Musik und Literatur im Weimarer Dreieck

- Am Klavier: Thomas Jagusch, Musikhochschule Franz Liszt Weimar

40

Workshops mit Ergebnissen

- Workshop I: Aktuelle europäische Fragen – Eurokrise und europäische Solidarität – Europa in den Schulbüchern
- Workshop II: Weimar als europäischer Schnittpunkt – Literatur, Architektur, Musik
- Workshop III: Die Bedeutung neuer Technologien für die europäische Entwicklung / Europa in den Medien

44

Resümee

57

Resonanz

62

Die „Agenda Weimar“ / « L'agenda Weimar » / „Agenda w Weimar“

68

Impressum

71

Unser besonderer Dank

74

danke – merci – dziękuję

75

CHRISTINE LIEBERKNECHT, MINISTERPRÄSIDENTIN DES FREISTAATES THÜRINGEN



Sehr geehrte Tagungsteilnehmerinnen und -teilnehmer,

es war eine große Freude für uns in Thüringen, dass die Abschlussbegegnung der deutsch-französisch-polnischen Studientagung in Weimar stattfinden konnte! Damals führte Ihr Weg geradewegs aus der deutschen Hauptstadt Berlin nach Thüringen. Was sollte da näher liegen, als noch einmal auf die Berliner Erklärung hinzuweisen, die im Jahr 2007 von den Staats- und Regierungschefs der EU unterzeichnet wurde. Darin heißt es: „Europa war über Jahrhunderte eine Idee, eine Hoffnung auf Frieden und Verständigung. Diese Hoffnung hat sich erfüllt. Die europäische Einigung hat uns Frieden und Wohlstand ermöglicht. Sie hat Gemeinsamkeit gestiftet und Gegensätze überwunden.“ Dies wurde anlässlich des 50. Jahrestages der Römischen Verträge erklärt. Das Dokument entfaltet bis heute große symbolische Kraft. Weil es Europa als Wertegemeinschaft definiert: im Großen und auch im Kleinen, in Europa und in Thüringen.

Thüringen ist ein kleines Land. Dennoch bringen wir uns nach Kräften in die europapolitischen Debatten ein und nutzen die Mitspracherechte, die uns der Vertrag von Lissabon bietet. Seit geraumer Zeit betrifft das vor allem ein Thema, das Europa kaum wie ein anderes beschäftigt: die Eurokrise. Diese Krisensituation hat die politischen Akteure in ganz Europa herausgefordert. Und sie war auch der Ausgangspunkt der Studientagung im Sinn einer „Euro- und Sinnkrise“. Einig sind wir uns: Künftig geht es darum, den Finanzsektor besser zu regulieren, einen permanenten Krisenmechanismus zu schaffen und natürlich die Wettbewerbsfähigkeit aller Euro-Länder zu stärken. Vor allem aber geht es darum, dass die Menschen wieder Vertrauen in die Politik haben. Die Bürgerinnen und Bürger müssen spüren, dass die politischen Akteure handlungsfähig sind. Dass die Menschen nicht schutzlos übergeordneten Mächten ausgeliefert sind. Das sind die großen Herausforderungen der Zukunft. Und eine gemeinsame sinnstiftende Wertebasis, eine „Kultur“ der Haushaltssolidität und ein krisenfester Euro gehören uneingeschränkt dazu.

Weimar, der Mittelpunkt der Tagung, konnte als „europäischer Schnittpunkt“ nicht passender gewählt sein: die Weimarer Klassik, das Bauhaus, das „silberne Zeitalter der Musik“ und natürlich das Weimarer Dreieck bieten Möglichkeiten nicht nur einer „kulturellen“ Identität. Vor knapp einem dreiviertel Jahr haben wir in der Klassikerstadt das 20-jährige Bestehen des Weimarer Dreiecks gefeiert: Am 28. August 1991 trafen sich hier die Außenminister Roland Dumas (Frankreich), Krzysztof Skubiszewski (Polen) und Hans-Dietrich Genscher (Deutschland) und begannen damit einen europapolitisch geprägten Konsultationsprozess zwischen ihren Ländern. Sie verlängerten die Brücke zwischen den engen Partnern Frankreich und Deutschland über die Grenzen der Europäischen Gemeinschaft hinweg nach Polen. Damit setzte Deutschland ein Zeichen in beide Richtungen:

ein Zeichen nach Frankreich, dass es sich nach dem Umsturz in Osteuropa nicht von den Partnern in der Europäischen Gemeinschaft abwenden will, und ein



Zeichen nach Polen, dass es keine Beschränkung deutscher Außenpolitik auf seine Partner im Westen gibt. Seit 2004 ist Polen Mitglied in der Europäischen Union. Seit sieben Jahren bringt es sich als Verfechter der weiteren europäischen Integration aktiv und konstruktiv in die Gemeinschaft ein. Die Zusammenarbeit im Weimarer Dreieck hat mit dieser neuen Konstellation seit einigen Jahren eine andere Dimension bekommen. Das „Dreieck“ kann heute einen Transmissionsriemen für die Europäische Integration bilden.

Die länderübergreifende Studientagung der Deutschen Gesellschaft der Mitglieder der Französischen Ehrenlegion und des Französischen Nationalen Verdienstordens hat hierbei schon fast Symbolcharakter gehabt und einen wertvollen Beitrag zur Weiterentwicklung der europäischen Einigung geleistet: Ein interkulturelles Projekt, das in mehreren Studientagungen jeweils etwa 30 junge Europäer aus Frankreich, Deutschland und Polen zu Dialog und Diskussionen zusammenführte. Die Abschluss-Begegnung wurde in der Europäischen Jugend- und Begegnungsstätte Weimar veranstaltet.

Mein Dank gilt allen Ideengebern und Unterstützern, ohne die diese Studientagung nicht möglich gewesen wäre: dem Deutsch-Französischen Jugendwerk Paris-Berlin, der Robert-Bosch-Stiftung in Stuttgart, der Einrichtung der „Deutsch-Französischen Verständigung“ in Straßburg sowie EADS in Paris. Besonders danke ich für das finanzielle und persönliche Engagement der Deutschen Gesellschaft der Mitglieder der Französischen Ehrenlegion und des Französischen Nationalen Verdienstordens. Sie vereinen nicht nur die deutschen Träger der beiden französischen Nationalorden. Sie stehen sinnbildlich für einen Motor im europäischen Einigungsprozess, und ich will nicht vergessen: sie leisten ihren Beitrag zur Qualifikation junger europäischer Bürger.

Jeder Mitwirkende und Tagungsteilnehmer übernimmt ein Stück Verantwortung auch über die Studientagung hinaus – als Teil der europäischen Bürgerschaft. Und dieses zivilgesellschaftliche Engagement in Politik, Kultur und Wissenschaft muss künftig weiter Vorbildkraft entfalten. Die beste Werbung für Europa sind eigene Erlebnisse und persönliche Begegnungen. Wer sich in einem anderen Land aufhält, Zeit hier verbringt, wer fremde Sprachen hört, lernt und spricht und interkulturelle Freundschaften knüpft, den braucht man nicht mehr mit Broschüren und Veranstaltungen von Europa überzeugen.

Ich lade Sie herzlich ein, wieder nach Thüringen zu kommen. Für Ihren weiteren Weg wünsche ich Ihnen alles Gute. Bleiben Sie die Botschafter der europäischen Idee!

Ihre

Christine Lieberknecht

*S.E. DR. MAREK PRAWDA,
BOTSCHAFTER DER REPUBLIK POLEN IN DER
BUNDESREPUBLIK DEUTSCHLAND*

12



Liebe Teilnehmerinnen und Teilnehmer des Jugendtreffens,
sehr geehrte Damen und Herren,
liebe Freunde Europas!

Ich freue mich besonders, dass die diesjährige Tagung über die Europäischen Perspektiven an einem symbolischen Ort stattfindet – in Weimar. Vor über 20 Jahren haben hier in Weimar die Außenminister Deutschlands, Frankreichs und Polens eine gemeinsame Erklärung zur Zukunft Europas beschlossen. Auch diesmal konnte man bei Ihrem Treffen wieder über die gemeinsame Verantwortung der drei Länder für das Gelingen eines zukunftsfähigen Europaprojekts sprechen und teilweise dazu beitragen.

Sie sind zusammen mit Europa gewachsen. Sie genießen jeden Tag alle großen Errungenschaften Europas. Allerdings erlebt das europäische Projekt gegenwärtig eine Vertrauenskrise. Wie auch der Titel einer Ihrer Tagungen „Europa aktuell: Chaos, Dilemma, Desaster – oder doch Vision mit Zukunft“ zeigt, fragen sich manche Menschen, ob Europa noch eine Antwort oder nur noch ein Problem ist. Die Optimisten sind davon überzeugt, dass das europäische Projekt inzwischen zu groß ist, um zu scheitern. Die Pessimisten dagegen sind überzeugt, dass es jetzt zu groß ist, um zu gelingen. Deswegen freue ich mich, dass Sie sich während der diesjährigen Tagung in Weimar den wichtigsten europapolitischen Fragen stellen können.

Europa steht für die größte Erfolgsgeschichte unseres Kontinents. Das europäische Projekt hat uns 60 Jahre Frieden, Freiheit und Wohlstand gebracht. Allerdings muss man sich um das europäische Einigungswerk weiterhin kümmern, zumal wenn alte Ressentiments und Vorurteile zurückkehren. Deswegen müssen wir der europäischen Debatte die richtige Richtung geben. Wir müssen uns neu vergewissern, worin der Wert Europas liegt. Europa bedarf einer neuen Erzählung und muss alle Europäer wieder gewinnen. Eine Abkehr von Europa wäre ein gefährlicher Irrweg. Wir brauchen „mehr Europa“, weil Europa im Dienst seiner Mitgliedstaaten und Bürger zusammenwächst. Es sollte unser gemeinsames Ziel bleiben, um den nächsten Generationen vergleichbaren Wohlstand zu sichern.

Ich hoffe, dass die diesjährige Tagung in Weimar Ihnen in diesem Geist die Gelegenheit bietet, alte Wege in Europa zu erkunden und neue einzuschlagen.

A handwritten signature in blue ink that reads "Marek Prawda". The signature is fluid and cursive.

Dr. Marek Prawda

Ich wünsche Ihnen für dieses wie für Ihre zukünftigen Projekte viel Erfolg und Neugier aufeinander.

S.E. MAURICE GOURDAULT-MONTAGNE, BOTSCHAFTER DER REPUBLIK FRANKREICH IN DER BUNDESREPUBLIK DEUTSCHLAND

Im Oktober vergangenen Jahres konnte dank der Deutschen Gesellschaft der Mitglieder der Französischen Ehrenlegion und des Französischen Nationalen Verdienstordens e.V. zum dritten Mal die trinationale Begegnung junger Europäer stattfinden. Es war mir eine besondere Ehre und Freude, Schirmherr dieser Veranstaltungen zu sein. Nach den ersten beiden Treffen in Polen (Kreisau) und Frankreich (Schloss Klingenthal) war es die Stadt Weimar, die in der Europäischen Jugendbildungs- und Jugendbegegnungsstätte die Teilnehmer – darunter 32 Schüler und Studenten – aus unseren drei Ländern empfangen durfte.

Das vorliegende Heft bietet einen interessanten Einblick in die zahlreichen Podiums-Diskussionen, die in Weimar stattgefunden haben. Die renommierten Gäste und überzeugten Europäer aus Politik, Justiz, Bildung und dem öffentlichen Dienst konnten wichtige Fragen zur Geschichte und zur gegenwärtigen Lage Europas erörtern. Bildung, Forschung, Kultur und der Stellenwert Europas in den Medien bildeten dabei besondere Schwerpunkte, da die Themen dieser Studientagungen stets zukunftsorientiert sind. Welcher Ort wäre für ein interkulturelles Treffen dieser Art besser geeignet als Weimar, dieser europäische Knotenpunkt für Literatur, Kunst und Musik!

In Zeiten der Krise, in denen schnell wieder alte Klischees und Vorurteile aufbrechen, ist es besonders wichtig, die Grundsätze der europäischen Gründerväter fortzuführen und an die nächste Generation weiterzugeben. So wurden im vergangenen Oktober wieder einmal lebhaft Debatten über die neuen Herausforderungen und unterschiedlichen europapolitischen Visionen geführt.

Dies zeugt nicht nur von der Motivation und Schaffenskraft der jungen Europäer und von der Aufgeschlossenheit der Teilnehmer, die hier bei der Studientagung zu Gast waren, sondern auch von der wesentlichen Bedeutung der trinationalen Tagungen für unsere Zukunft in Europa.



Maurice Gourdault-Montagne

DIE DEUTSCHE GESELLSCHAFT DER MITGLIEDER DER FRANZÖSISCHEN EHRENLEGION UND DES FRANZÖSISCHEN NATIONALEN VERDIENSTORDENS E.V.

Botschafter a.D. Fritjof von Nordenskjöld, Präsident

14



Liebe Teilnehmerinnen und Teilnehmer unseres Treffens in Weimar,

Sie haben sich sicherlich gefragt, um was es sich bei der Deutschen Gesellschaft der Mitglieder der Französischen Ehrenlegion und des Französischen Nationalen Verdienstordens handelt und warum diese Gesellschaft Sie zu einer Begegnung mit jungen Europäern aus Deutschland, Frankreich und Polen nach Weimar eingeladen hat, um über die Zukunft unseres Kontinents zu diskutieren.

Die Deutsche Gesellschaft der Mitglieder der Französischen Ehrenlegion wurde am 6. Dezember 1996 in Bonn gegründet. In ihr finden sich Träger dieser hohen französischen Auszeichnung zusammen, die sich der Pflege der deutsch – französischen Beziehungen besonders verpflichtet fühlen.

Seit dem Jahr 2005 steht die Gesellschaft auch Mitgliedern des Nationalen Französischen Verdienstordens offen. Sie ist ein eingetragener Verein nach deutschem Recht, dessen Gemeinnützigkeit anerkannt ist, und sie ist zugleich Mitglied der Société des Membres de la Légion d'Honneur, der weltweit rund 90 nationale Vereinigungen angehören.

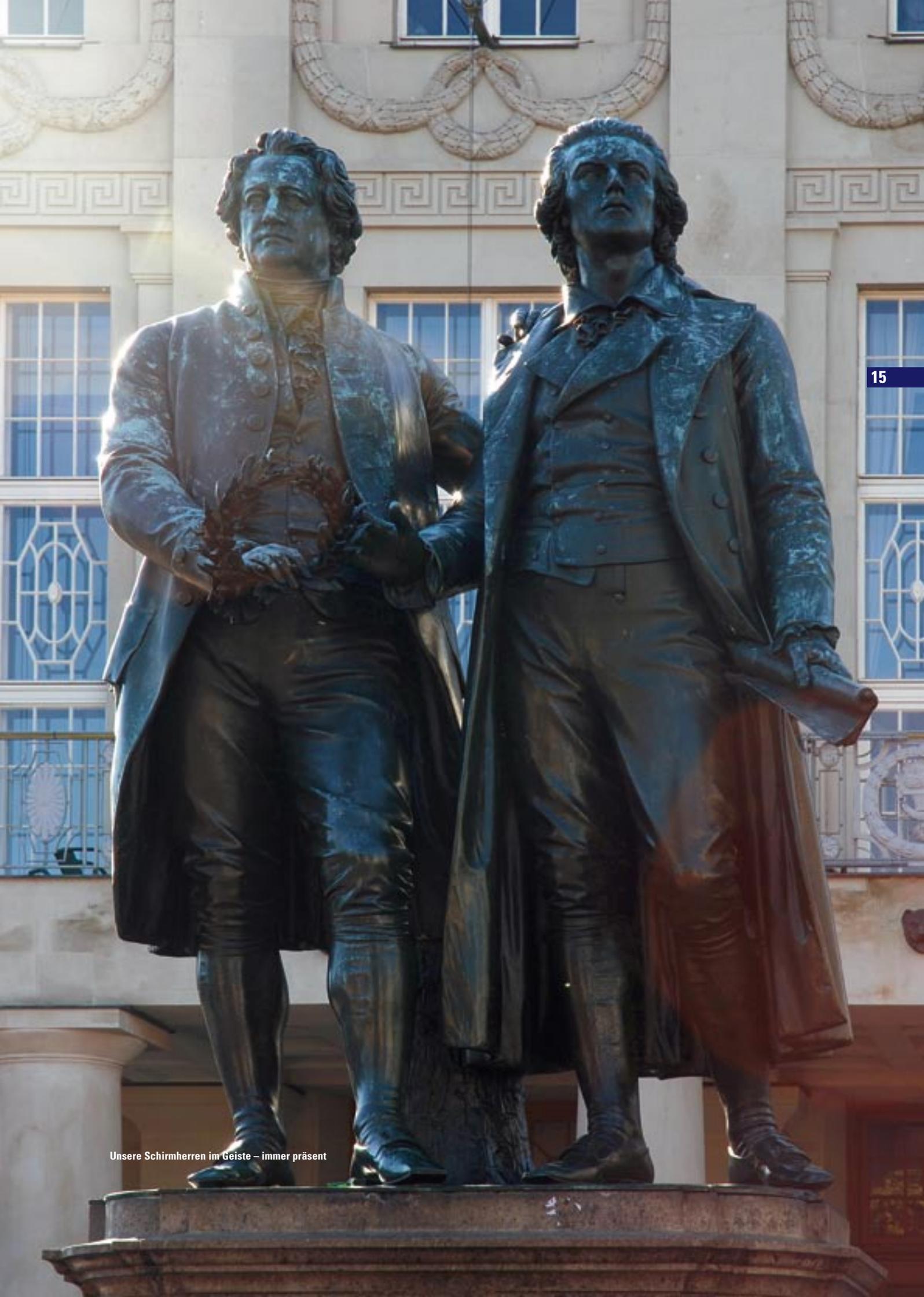
Ebenfalls im Jahr 2005 wurde in Übereinstimmung mit den französischen Freunden in Paris beschlossen, den Schwerpunkt des Engagements der Gesellschaft auf die Förderung von Begegnungen junger Europäer zu legen. Ausgehend von der Zielsetzung der Gesellschaft, die deutsch – französische Freundschaft zu fördern und weiterzuentwickeln, wurde dies mit Blick auf den Nachbarn Polen im Sinne des „Weimarer Dreiecks“ erweitert und damit den veränderten Rahmenbedingungen Europas Rechnung getragen.

2007 sind wir darum auch bewusst mit unserer ersten „europäischen Station“ dieser trinationalen Begegnungsreihe ins polnische Kreisau / Krzyżowa gegangen, ins ehemalige Schlesien. Im Jahr 2009 waren wir bei unseren französischen Nachbarn zu Gast – wieder in einer besonderen europäischen Region, dem Elsass. 2011 haben wir die „Europäischen Perspektiven“ auf unserer dritten, deutschen Station aus den im Editorial genannten Gründen in Weimar gemeinsam mit Ihnen fortgesetzt.

Wir haben Sie eingeladen, weil diese Perspektiven die Ihren sein werden: Es ist Ihr Europa, über das wir gemeinsam sprechen.



Fritjof von Nordenskjöld
Botschafter a. D.



Unsere Schirmherren im Geiste – immer präsent



GEMEINSAME ERKLÄRUNG DER AUSSENMINISTER VON DEUTSCHLAND, FRANKREICH UND POLEN ZUR ZUKUNFT EUROPAS

Weimar, 29. August 1991

1. Europa steht an einem historischen Wendepunkt seiner Geschichte. Seine Völker und Staaten haben den Weg zu neuen Formen des Zusammenlebens beschritten. Wir sind uns bewusst, dass für das Gelingen zukunftsfähiger Strukturen europäischer Nachbarschaft Polen, Deutsche und Franzosen maßgebliche Verantwortung tragen.
2. Wir haben jetzt die einmalige Chance, das neue Europa in gemeinsamer Verantwortung im Geist menschlicher Solidarität, im Bewusstsein der Schicksalsverbundenheit und auf der ererbten Grundlage gemeinsamer Werte zu entwickeln. Der natürliche Wunsch aller Völker, Demokratie, Wohlstand und Sicherheit zu verwirklichen, kann auf Dauer nur durch vereinte Kräfte des ganzen Europa Erfüllung finden.
3. Es gilt jetzt, die Netze der Kooperation immer dichter zu knüpfen, die die Völker und Staaten über einst trennende Grenzen hinweg auf allen Ebenen und in der ganzen Breite des Lebens miteinander verbinden. Wir brauchen eine Vielfalt von Beziehungen in Europa und zwischen seinen Regionen. Insbesondere durch grenzüberschreitende regionale Zusammenarbeit wird das Zusammenwachsen Europas für die Bürger erfahrbar. Sie ist zwischen Deutschland und Frankreich selbstverständlich geworden, an der Grenze zwischen Deutschland und Polen ist sie ein Schlüssel für die künftige Gemeinsamkeit der Staaten und ihrer Bürger. Es werden immer mehr gesamteuropäische konföderale Strukturen entstehen.
4. Die Stärke des neuen Europa liegt in der vielfältigen Vitalität seiner Institutionen. Die Europäische Gemeinschaft ist ihr Kern. Sie muss ihre Integration fortsetzen. Als Garant für Menschenrechte, Demokratie und Rechtsstaatlichkeit gewinnt der Europarat weiterhin an Bedeutung. Wir verstehen Stabilität in Europa in einem umfassenden Sinn, einschließlich politischer, sicherheitspolitischer, wirtschaftlicher, sozialer und ökologischer Aspekte. Jede der in diesen Bereichen tätigen Organisationen trägt auch für diese Stabilität einen Teil der Verantwortung.
5. Nordatlantische Allianz und WEU werden auch in Zukunft eine wichtige Rolle für die Stabilität in Europa spielen. Für die Sicherheit Europas wird auch zukünftig die transatlantische Dimension, das heißt die enge Zusammenarbeit mit den USA und Kanada, unerlässlich sein.
6. Polen, Deutsche und Franzosen haben gemeinsam mit ihren Partnern im KSZE-Prozess das große Grundwerk der „Charta von Paris“ geschaffen. Auf dieser Basis soll sich die europäische Friedensordnung entwickeln. In diesem Zusammenhang sind die politischen Verträge, die unsere Staaten untereinander abgeschlossen haben, von besonderer Bedeutung. Hierunter fallen insbesondere die Verträge, die Polen in jüngster Zeit mit Frankreich (Vertrag über Freundschaft und Solidarität vom 9. April 1991) und mit Deutschland (Vertrag über gute Nachbarschaft und freundschaftliche Zusammenarbeit vom 17. Juni 1991) unterzeichnet hat.

7. Den Reformländern in Mittel- und Osteuropa, einschließlich der Sowjetunion, muss umfassend geholfen werden. Europa darf nicht durch neue Grenzen zwischen Arm und Reich zerschnitten werden. Frankreich und Deutschland unterstützen alle Anstrengungen, Polen und die neuen Demokratien an die Europäische Gemeinschaft heranzuführen. Sie drängen auf einen raschen Abschluss von Assoziierungsabkommen mit den Demokratien Mittel- und Südosteuropas und fördern den Ausbau des politischen Dialogs. Es entspricht den Zielen der Europäischen Gemeinschaft, diesen neuen Demokratien den Weg zur Mitgliedschaft zu eröffnen.
8. Die Herausforderungen des Industriezeitalters verlangen Antworten, die im europäischen Raum nur gemeinsam zu finden sind. In einem gemeinsamen Wirtschaftsraum Europa wollen wir vielfältige Zusammenarbeit. Es gilt, gemeinsam konkrete und nützliche Projekte anzufassen, die den Menschen unmittelbar zugute kommen. Dies schließt die Bereiche der Umwelt, der Technologie, der Infrastruktur, der Kommunikation, der Energie und der Kultur ein, in denen sich für die Zukunft Europas wichtige Entwicklungen vollziehen, die ein Handeln in europäischen Dimensionen erfordern.
9. In gemeinsamer Anstrengung müssen wir alles tun, um menschenwürdige Existenz da zu schaffen, wo die Menschen leben. Nur so können wir ihnen das Schicksal der Flucht und der Wanderbewegungen in und nach Europa ersparen.
10. Heute, am Geburtstag Goethes, wird uns hier in Weimar in hohem Maße bewusst, dass die kulturelle Vielfalt Europas und die Kreativität seiner Menschen unser wertvollstes Gemeingut sind. Das kulturelle Leben und das Wohlergehen der Völker Europas sind eng miteinander verknüpft. Die Pflege des reichen europäischen Kulturerbes ist unser gemeinsames Ziel. Das KSZE-Symposium in Krakau hat hierzu wichtige Grundlagen erarbeitet. Wir wollen eine umfassende Politik der Zusammenarbeit in den Bereichen der Kultur, der Bildung, der Wissenschaft, der Medien und der Austauschprogramme. Es bleibt unser Bestreben, menschliche Begegnungen über Länder und Sprachgrenzen hinweg, wo immer möglich, zu fördern.

Die Minister beschloss, zukünftig einmal im Jahr – oder wenn es die Lage in Europa erfordert – zu einem zusätzlichen Treffen zusammenzukommen. Das nächste Treffen wird in Paris stattfinden.

*Déclaration commune des ministres des affaires étrangères
de France, de Pologne et d'Allemagne à l'occasion de leur rencontre
Weimar, les 28 et 29 août 1991*

- 1 L'Europe se trouve à un tournant décisif de son histoire. Ses peuples et ses États se sont engagés dans une voie conduisant à de nouvelles formes de coexistence. Nous sommes conscients que les Polonais, les Allemands et les Français exercent une responsabilité déterminante dans la réussite de structures porteuses d'avenir pour les relations de voisinage en Europe.
- 2 Nous avons désormais la chance unique de faire progresser la nouvelle Europe en assumant une responsabilité commune dans un esprit de solidarité humaine et avec le sentiment d'appartenir à une communauté de destin ainsi qu'en nous appuyant sur l'héritage de nos valeurs communes. Le désir naturel de tous les peuples d'instaurer la démocratie, la prospérité et la sécurité ne peut se réaliser à long terme que dans le rassemblement des forces de l'Europe tout entière.

- 3 Il importe maintenant de resserrer de plus en plus étroitement les liens de coopération qui unissent les peuples et les États à tous les niveaux et dans tous les domaines de la vie, au-delà des frontières qui les séparaient autrefois. Il est nécessaire que l'Europe et ses différentes régions établissent entre elles les relations les plus diverses. C'est notamment la coopération régionale transfrontière qui permettra de rendre le rapprochement entre les pays de l'Europe perceptible aux citoyens. Cette coopération va désormais de soi entre l'Allemagne et la France et à la frontière entre l'Allemagne et la Pologne, elle est une clef pour la future vie en commun des États et de leurs citoyens. Les structures confédérales paneuropéennes se feront de plus en plus nombreuses.
- 4 La nouvelle Europe puise sa force dans la diversité et la vitalité de ses institutions, dont le noyau est formé par la Communauté européenne. Elle doit poursuivre son intégration. En tant que garant des droits de l'homme, de la démocratie et de l'Etat de droit, le Conseil de l'Europe continue de gagner en importance. Nous voyons la stabilité en Europe dans un sens large incluant les aspects politiques, de sécurité, économiques, sociaux et écologiques. Chacune des organisations œuvrant dans ces domaines est en partie aussi responsable de cette stabilité.
- 5 L'Alliance de l'Atlantique Nord et l' UEO continueront de jouer un rôle important pour la stabilité en Europe dans le futur. La dimension transatlantique, c'est-à-dire l'étroite coopération avec les États-Unis et le Canada, sera aussi à l'avenir indispensable pour la sécurité de l'Europe.
- 6 Les Polonais, les Allemands et les Français ont édifié conjointement avec leurs partenaires, dans le cadre du processus de la CSCE cette grande œuvre fondamentale qu'est la „Charte de Paris“. C'est sur cette base que le futur ordre de paix européen doit se développer. Dans ce contexte, les traités politiques que nos États ont conclus entre eux revêtent une importance particulière, notamment les traités que la Pologne a signés récemment avec la France (traité d'amitié et de solidarité du 9 avril 1991) et avec l'Allemagne (traité sur les relations de bon voisinage et de coopération amicale du 17 juillet 1991).
- 7 Il est nécessaire d'apporter une aide globale aux pays réformateurs d'Europe centrale et orientale, y compris l'Union Soviétique. L'Europe ne doit pas être divisée par de nouvelles frontières entre pauvres et riches. La France et l'Allemagne soutiennent tous les efforts visant à rapprocher la Pologne et les nouvelles démocraties de la Communauté européenne. Elles insistent pour que des accords d'association soient rapidement conclus avec les démocraties d'Europe centrale et du Sud-Est et encouragent le développement du dialogue politique. En ouvrant à ces nouvelles démocraties la voie à l'adhésion, la Communauté européenne répond aux objectifs qu'elle s'est fixés.
- 8 Les défis de l'ère industrielle exigent des réponses qui ne pourront être trouvées que collectivement dans le cadre d'un espace européen. Nous entendons mener une coopération diversifiée au sein d'un espace économique européen commun. Il importe de mettre collectivement en route des projets concrets et utiles qui profiteront directement aux hommes. Cela comprend les domaines de l'environnement, de la technologie, de l'infrastructure, de la communication, de l'énergie et de la culture qui subissent des évolutions importantes pour l'avenir de l'Europe et qui exigent une action à la mesure de l'Europe.

- 9 Nous devons joindre nos efforts et faire tout ce qui est en notre pouvoir pour créer des conditions d'existence dignes des hommes, là où ils vivent. Ce n'est qu'ainsi que nous pourrions leur épargner un destin de fuite et de migration à l'intérieur et à destination de l'Europe.
- 10 L'anniversaire de GOETHE aujourd'hui nous rend particulièrement conscients, ici à Weimar, que de la diversité culturelle de l'Europe et la créativité de ses populations représentent notre patrimoine le plus précieux. La vie culturelle et le bien-être des peuples d'Europe sont étroitement liés. Nous avons pour objectif commun d'entretenir la richesse de notre patrimoine culturel européen. Le symposium de la CSCE à Cracovie a défini des bases importantes allant dans ce sens. Nous entendons mener une politique de coopération globale dans les domaines de la culture, de l'éducation, des sciences, des médias et des programmes d'échanges. Nous continuons d'avoir pour but de promouvoir les rencontres humaines par-delà les frontières nationales et linguistiques partout où elles sont possibles.

Les ministres ont décidé de se réunir à l'avenir une fois par an et de prévoir une réunion supplémentaire lorsque la situation en Europe le requiert. La prochaine réunion se tiendra à Paris.

Wspólne oświadczenie ministrów spraw zagranicznych Francji, Niemiec i Polski w sprawie przyszłości Europy (Weimar, 29 sierpnia 1991 r.)

1. Europa znajduje się w punkcie zwrotnym swojej historii. Jej narody i państwa wkroczyły na drogę prowadzącą ku nowym formom współżycia. Jesteśmy świadomi, że Polacy, Niemcy i Francuzi są w sposób szczególny odpowiedzialni za sprawę wypracowania w Europie takich form dobrosąsiedztwa, które sprawdzą się w przyszłości.
2. Stoimy przed niepowtarzalną szansą budowy nowej Europy, za którą wszyscy ponosimy odpowiedzialność, w duchu ludzkiej solidarności, świadomi splatania się naszych losów, opierając się na dziedzictwie wspólnych wartości. Naturalne dążenie wszystkich narodów do demokracji, dobrobytu i bezpieczeństwa może zostać trwale urzeczywistnione jedynie dzięki wspólnemu wysiłkowi całej Europy.
3. Zadaniem chwili jest zacieśnienie więzi współpracy, łączących narody i państwa ponad dzielącymi je niegdyś granicami, na wszystkich płaszczyznach i we wszystkich dziedzinach życia. Odczuwamy potrzebę całej różnorodności powiązań europejskich i regionalnych. Zwłaszcza współpraca regionów przygranicznych pozwoli ludziom uzmysłwić sobie, że Europa się jednoczy. W stosunkach między Niemcami a Francją współpraca taka stała się rzeczą normalną, a między Niemcami a Polską jest ona kluczem do przyszłej wspólnoty państw i ich obywateli. Liczba ogólnoeuropejskich struktur konfederacyjnych będzie rosła.
4. Siłą nowej Europy tkwi w żywotnej różnorodności jej instytucji. Ich trzonem jest Wspólnota Europejska. Musi ona kontynuować proces integracji. Rada Europy, jako gwarant praw człowieka, demokracji i praworządności, ciągle zyskuje na znaczeniu. Stabilność w Europie pojmujemy szeroko, obejmując także czynniki polityczne, bezpieczeństwa, gospodarcze, społeczne i ekologiczne. Każda z organizacji działających w tych dziedzinach ponosi część odpowiedzialności za tę stabilność.

5. Sojusz Północnoatlantycki i Unia Zachodnioeuropejska będą również w przyszłości odgrywać ważną rolę w utrzymaniu stabilności w Europie. Dla bezpieczeństwa Europy niezbędny będzie także wymiar transatlantycki, tzn. ścisła współpraca ze Stanami Zjednoczonymi i Kanadą.
6. Polacy, Niemcy i Francuzi, wraz ze swoimi partnerami – uczestnikami KBWE, stworzyli wielki, podstawowy dokument “Kartę Paryską”, na którego podstawie powinien rozwijać się europejski ład pokojowy. Dlatego traktaty polityczne, jakie nasze państwa zawarły między sobą, mają szczególne znaczenie. Należy tu zwłaszcza wymienić układy, jakie Polska podpisała ostatnio z Francją (Układ o przyjaźni i solidarności z 9.4.1991 r.) i Niemcami (Układ o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 17.6.1991 r.).
7. Trzeba udzielić wszechstronnego wsparcia reformującym się krajom Europy Środkowej i Wschodniej, w tym Związkowi Radzieckiemu. Europa nie może zostać podzielona na nowo granicą ubóstwa i bogactwa. Francja i Niemcy popierają wszelkie działania na rzecz zbliżenia Polski i pozostałych nowych demokracji do Wspólnoty Europejskiej. Nalegają one na szybkie zawarcie układów o stowarzyszeniu z demokracjami Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej i wspierają rozwój dialogu politycznego. Otwarcie tym nowym demokracjom drogi ku pełnemu członkostwu pokrywa się z celami Wspólnoty Europejskiej.
8. Wyzwania ery przemysłowej wymagają rozwiązań, które w regionie Europy mogą być jedynie wspólnie wypracowane. We wspólnym europejskim obszarze gospodarczym pragniemy realizować różnorodną współpracę. Należy podejmować konkretne i pożyteczne projekty, które będą przynosić bezpośrednie korzyści mieszkańcom. Obejmuje to dziedzinę ochrony środowiska, technologii, infrastruktury, komunikacji, energetyki i kultury, w których następuje ważny dla przyszłości Europy rozwój wymagający działań na skalę ogólnoeuropejską.
9. Wspólnie musimy uczynić wszystko, aby stworzyć wszystkim ludziom warunki egzystencji godne człowieka. Tylko w taki sposób możemy oszczędzić im losu uciekinierów i uniknąć migracji w obrębie i do Europy.
10. Tu w Weimarze, w rocznicę urodzin Goethego, jesteśmy szczególnie świadomi, iż kulturowa różnorodność Europy i kreatywność jej mieszkańców są najcenniejszym wspólnym dobrem. Życie kulturalne i pomyślność narodów Europy są ściśle ze sobą związane. Kulturowanie bogatej spuścizny kulturalnej Europy jest naszym wspólnym celem. Ważne podstawy w tej dziedzinie zostały wypracowane przez sympozjum KBWE w Krakowie. Pragniemy realizować politykę wszechstronnej współpracy w dziedzinie kultury, oświaty, nauki, środków przekazu i wymiany programów. Naszym dążeniem pozostanie wspieranie, gdzie tylko jest to możliwe, międzyludzkich kontaktów przekraczających granice i bariery językowe.

Ministrowie postanowili spotykać się raz w roku i dodatkowo, gdy będzie tego wymagała sytuacja w Europie. Następne spotkanie odbędzie się w Paryżu.

HANS-DIETRICH GENSCHER
ROLAND DUMAS
KRZYSZTOF SKUBISZEWSKI

Weimar, 29.8.2006

„Die drei Länder sind eine Interessengemeinschaft für den Erfolg Europas.

- Wir appellieren an unsere Völker und Regierungen, den Weg der gemeinsamen Verantwortung von Deutschen, Franzosen und Polen weiterzugehen.
- Wir appellieren, dass die drei Länder sich den gegenwärtigen Herausforderungen Europas mit voller Kraft stellen.“

« Les trois pays forment une communauté d'intérêt pour le succès de l'Europe :

- Nous appelons nos peuples et gouvernements à poursuivre la voie de la responsabilité commune des Français, Allemands et Polonais,
- Nous appelons les trois pays à relever avec toute leur force les défis actuels de l'Europe »

„Te trzy państwa tworzą wspólnotę interesów na rzecz sukcesu w Europie.

- Apelujemy do naszych narodów i rządów o dalsze podjęcie wspólnej drogi i ponoszenie wspólnej odpowiedzialności przez Niemców, Francuzów i Polaków.
- Apelujemy, aby te trzy współpracujące państwa z pełnym zaangażowaniem stawiały czoła wyzwaniom współczesnej Europy.“

PROGRAMM

„Europäische Perspektiven“

Deutsch-Französisch-Polnische Studententagung

« Perspectives Européennes », stage d'études franco-allemand-polonais

„Europejskie Perspektywy“, polsko-niemiecko-francuska konferencja

23

Freitag/Vendredi/Piątek, 14.10.2011

- 14.00 Uhr Begrüßung und erstes Zusammentreffen der Teilnehmer und Referenten in Berlin
Salutation et rencontre des participants et des orateurs à Berlin
Powitanie i pierwsze spotkanie uczestników warsztatów oraz referentów w Berlinie
- Gegenseitiges Kennenlernen bei gemeinsamer Zugfahrt nach Weimar
Prise de contact pendant le voyage en train de Berlin à Weimar
Wzajemne poznanie się podczas wspólnej podróży pociągiem do Weimaru
- ca. 18.00 Uhr Spaziergang entlang der Ilm *Promenade le long de l'Ilm / Spacer nad Ilmą*
- 20.00 Uhr Abend der Begegnung *Soirée de rencontre / Wieczorne spotkanie*
- Begrüßung durch die Ministerin für Bundes- und Europaangelegenheiten und Chefin der Staatskanzlei Thüringen, Marion Walsmann
Salutation par la ministre des affaires fédérales et européennes et directrice de la chancellerie régionale de Thuringe, Marion Walsmann
Powitanie przez Panią Minister do spraw rozwoju krajów związkowych i Europy oraz szefową kancelarii Bundeslandu Turyngia – Marion Walsmann
- #### Samstag/Samedi/Sobota, 15.10.2011
- 9.00 Uhr Begrüßung durch Botschafter a. D. Fritjof von Nordenskjöld (Präsident der Gesellschaft, Berlin) und die Tagungsleitung
Salutation par l'ambassadeur e. r. Fritjof von Nordenskjöld (Président de la société, Berlin) et les responsables du stages d'études
Powitanie przez ambasadora Fritjof von Nordenskjöld w Berlinie (Przewodniczący stowawarzystwa, Berlin) i konferencja przewodniczącego
Einführendes Referat im Dialog: Warum Weimar?
Exposé d'introduction en dialogue: Pourquoi Weimar?
Referat wprowadzający do dialogu: Dlaczego Weimar?
- Einführung in die Tagesarbeit *Introduction aux travaux de la rencontre / Zapoznanie się z planem pracy*
- ab 10.30 Uhr Drei parallel laufende Workshops zu den einzelnen Themenschwerpunkten:
Trois ateliers (en parallèle) avec les thèmes-clés suivants:
Trzy równoległe odbywające się warsztaty do poszczególnych tematów debaty:
- Geschichte / Politik: Aktuelle europäische Fragen – Euro-Krise und europäische Solidarität
– Europa in den Schulbüchern
Histoire / Politique: les enjeux européens actuels – la crise de l'Euro et la solidarité européenne
– l'Europe dans les manuels scolaires
Historia / polityka: aktualne europejskie kwestie – Kryzys w Europie i solidarność europejska
– Europa w szkolnych podręcznikach

- Kultur – Weimar als europäischer Schnittpunkt: Literatur, Architektur, Musik
La culture – Weimar en tant que carrefour européen : littérature, architecture et musique
Kultura – Weimar jako europejski punkt na skrzyżowaniu literatury, architektury i muzyki
– Europa w szkolnych podręcznikach
- Wissenschaft und Medien: Die Bedeutung neuer Technologien für die europäische Entwicklung/
Europa in den Medien
Science et médias: L'importance des nouvelles technologies pour l'évolution de l'Europe / L'Europe dans les médias
Nauka a media: znaczenie nowych technologii dla europejskiego rozwoju/ Europa w mediach

- 13.45 Uhr 1. Station der „Orte der Begegnung“: Stadtrundgang „Spurenlegung in Weimar“
1^{re} station des « lieux de rencontre » : visite guidée de la ville « poser des traces dans la ville de Weimar »
Pierwszy przystanek „miejsc spotkań“: objazdowa wycieczka „Pozostawianie śladów w Weimarze”
- ab 15.30 Uhr Workshop-Phasen *Phase de travail au sein des ateliers / Warsztaty – Fazy*
- 19.30 Uhr Podiumsdiskussion Europa aktuell:
Chaos, Dilemma, Desaster – oder doch „Vision mit Zukunft“?
Table ronde « l'Europe actuelle»: Chaos, dilemme, désastre – ou tout de même « vision porteuse d'espoir » ?
Dyskusja: Europa dziś/ chaos, dylematy, zagrożenia – lub też „wizja z przyszłością”
- Sonntag/Dimanche/Niedziela, 16.10.2011**
- 9.00 Uhr 2. Station der „Orte der Begegnung“: Das Lager Buchenwald
2^{me} station des « lieux de rencontre » : Le camp de concentration de Buchenwald
Drugi przystanek „miejsc spotkań”: obóz koncentracyjny Buchenwald
- ab 14.00 Uhr Workshop-Phasen *Phase de travail au sein des ateliers / Warsztaty – Fazy*
- 16.30 Uhr Präsentation der Workshop-Ergebnisse mit Diskussion
Présentation des résultats des différents ateliers
Prezentacja wyników prac w ramach warsztatów połączona z dyskusją
- 20.00 Uhr Konzert mit „trinationaler“ Lesung und festlichem Ausklang
Concert et lecture « trinationale », fin de soirée festive
Koncert z międzynarodowym odczytem i uroczystym wydzwiękiem

Montag/Lundi/Poniedziałek, 17.10.2011

- 9.00 Uhr 3. Station der „Orte der Begegnung“: Führung im Goethe- und Schillerhaus
3^{me} station des « lieux de rencontre » : visite des maisons de Goethe et de Schiller
Trzeci przystanek „miejsc spotkań” Orowadzanie – domy Goethego i Schillera
- ab 15.00 Uhr Abreise *Départ / Podróż powrotna*

Verantwortlich für Planung, Inhalte und Durchführung sowie Gesamtleitung der von der Deutschen Gesellschaft der Mitglieder der Französischen Ehrenlegion und des Französischen Nationalen Verdienstordens e.V. veranstalteten Deutsch-Französisch-Polnischen Studientagung:

- Dr. Eva-Maria Kabisch, Vizepräsidentin und Generalsekretärin der Gesellschaft
- Karlheinz Schaedler, StD, ehem. Deutsche Schule Paris und Leiter der D-P-Begegnungsschule in Warschau

REFERENTEN, GÄSTE UND TEILNEHMER

Referentinnen und Referenten



Fritjof von Nordenskjöld

Botschafter a. D., Präsident der Gesellschaft. Nach dem Studium Rechtswissenschaften in Tübingen und München Tätigkeit als Rechtsanwalt in München, 1970 Eintritt ins Auswärtige Amt, dort Tätigkeiten an den folgenden Stationen: Ministerbüro, persönlicher Referent des Ministers, Leiter des Parlaments- und Kabinettsreferats der Wirtschafts- und Zentralabteilung. Darüber hinaus Stationen an der Botschaft Antananarivo als ständiger Vertreter des Leiters, als Gesandter an den Botschaften Paris und Washington sowie als Leiter der Vertretung in den Botschaften Port-au-Prince, Rom und zuletzt Paris. Fritjof von Nordenskjöld war von 2004–2010 geschäftsführender stellvertretender Präsident der Deutschen Gesellschaft für Auswärtige Politik e.V.



Dr. Dariusz Wojtaszyn

Geschichtsstudium an der Adam-Mickiewicz-Universität Poznan (1993–1998), Dissertation zum Thema „Das Bild Polens und der Polen in Presse und Literatur der DDR während der Solidarność-Bewegung und im Krieg“ (2007), Grundschul- und Oberstufenlehrer in Trzcianka und Cieszyn (1999–2005), Assistent am Lehrstuhl für Geschichte am WBZ (2005–2008), Mitarbeiter am Institut für Journalismus und Gesellschaftskommunikation der Universität Wrocław (2007–2009), Sekretär des Projekts „Deutsch-polnisches Geschichtslehrbuch“ (seit 2008), Präsidiums-Sekretär der Deutsch-polnischen Schulbuchkommission (seit 2010).



Dr. Eva-Maria Kabisch

Vizepräsidentin und Generalsekretärin der Gesellschaft, Präsidentin der Stiftung Jugend und Bildung, nach Studium (Germanistik/Geschichte/Philosophie) und mehrjähriger Tätigkeit als wissenschaftliche Assistentin (FU Berlin) langjährige Erfahrung in Unterricht (Gymnasium), Lehrerbildung sowie nationaler und internationaler Bildungspolitik, u.a. Beauftragte der Kultusministerkonferenz für die dt. Auslandsschulen, als Ländervorsitzende Ltg. der dt. Delegation beim Obersten Rat der Europäischen Schulen in Brüssel sowie bei den deutsch-polnischen und deutsch-ungarischen Schulverhandlungen. Von 1995–2004 Ltd. Oberschulrätin (oberste Schulaufsicht) in der Senatsverwaltung für Bildung des Landes Berlin, außerdem fachwissenschaftliche, fachdidaktische und bildungspolitische Veröffentlichungen sowie Konzeption und Begleitung von Bildungsprojekten.



Dr. Esther Strätz

studierte nach einer Ausbildung zur Industriekaufrau bei der Siemens AG an der Freien Universität Berlin und der Université Paris X - Nanterre Frankreichwissenschaften mit den Schwerpunkten französische Philologie, Politik-, Rechts- und Wirtschaftswissenschaft. Nach dem Studienabschluss arbeitete sie als wissenschaftliche Mitarbeiterin und Projektleiterin bei der Stiftung Genshagen und als wissenschaftliche Mitarbeiterin am Institut für Romanische Philologie der Freien Universität in Forschung und Lehre. Derzeit Tätigkeit als Forschungsreferentin am Zentrum Technik und Gesellschaft der Technischen Universität Berlin.



Karlheinz Schaedler

nach dem Studium (Mathematik und Physik) Unterrichtstätigkeit in beiden Fächern bis 2005 an Gymnasien und Gesamtschulen. Verantwortlich für Konzeption und Aufbau von Modellschulen Baden-Württemberg, langjährige Tätigkeit im Auslandsschuldienst u.a. Deutsche Schule Paris, Aufbau und Leitung der Deutsch-Polnischen Begegnungsschule „Willy Brandt“ in Warschau (1999–2005). Danach Tätigkeit als pädagogisch-wissenschaftlicher Referent für Mathematik am Landesinstitut für Lehrerfortbildung (IFB) von Rheinland-Pfalz und Mitarbeit an Bildungsprojekten, außerdem fachdidaktische Veröffentlichungen.



Knut C. Teske

Jurist und Journalist, während der Referendarszeit 4 Jahre Abgeordnetenassistent in Bonn, 3 Jahre Tätigkeit bei einer Kölner Bank, 1976 Berufswechsel, Eintritt in den Springer-Verlag, zuletzt tätig als Chefredakteur und Leiter der Journalistenschule „Axel Springer“, davor 25 Jahre bei der WELT; prägende Stationen: Leiter der Hamburg- und Hauptstadttredaktion, 7 Jahre Chefreporter für Kriegs- und Krisengebiete bei der WELT, Chefredakteur der Wochenzeitung „Das Parlament“. 1987 Verleihung des Theodor-Wolff-Preises. Buchautor der Biografie Armin Hary: „Läufer des Jahrhunderts“. Seit 2006 Mitglied des Bundesvorstandes der Deutsch-Israelischen-Gesellschaft (DIG).



Thomas Krümmel LL.M.

Schatzmeister der Gesellschaft, ist Rechtsanwalt und leitet das Berliner Büro der überörtlichen Kanzlei Meyer-Köring. Er studierte als Stipendiat der Studienstiftung des Deutschen Volkes an der Universität Bonn und war mehrere Jahre als Rundfunkjournalist und -moderator beim Deutschlandfunk und der Deutschen Welle in Köln tätig. Schwerpunkt: englisch- und französischsprachige Begleitung von Investoren bei Grundstücksprojekten aller Art und Größe sowie der Beratung ausländischer Staaten und internationaler Organisationen. Ständiger Berater von Dienststellen und Einrichtungen der Französischen Republik in Deutschland.



Thomas Jagusch

war sechs Jahre lang Schüler von Wie Tsin Fu in Tübingen und studiert seit April 2010 an der Hochschule für Musik „Franz Liszt“ Weimar bei Prof. Gerlinde Otto. Bereits im Alter von 13 Jahren spielte er anspruchsvolle Werke wie Chopin-Etüden und Rachmaninow-Konzerte. Thomas Jagusch verfügt inzwischen bereits über ungewöhnlich viel Bühnenerfahrung. Er hatte Konzerte sowohl in den wichtigsten Städten Deutschlands als auch in vielen Metropolen der Welt. Er trat in einigen weltberühmten Konzertsälen wie dem legendären Sydney Opera House oder der hochmodernen Singapore Esplanade „Theatres on the bay“ jeweils mehrmals auf. Als Solist spielte Thomas Jagusch mit verschiedenen Orchestern das Klavierkonzert Nr. 1 e-Moll von Chopin, die Rhapsody über ein Thema von Paganini von Rachmaninow und die Rhapsody in Blue von Gershwin.



Wandrer's Nachtlied
Johann Wolfgang von Goethe
Am Hang des Ettersberg, d. 12. Feb. 1776

**Der du von dem Himmel bist,
Alles Leid und Schmerzen stillest,
Den, der doppelt elend ist,
Doppelt mit Erquickung füllest;
Ach, ich bin des Treibens müde!
Was soll all der Schmerz und Lust?
Süßer Friede,
Komm, ach komm in meine Brust!**

Gäste



Iwona Jakuszko-Dudka
I. Botschaftssekretärin,
Botschaft der Republik Polen, Berlin



Eve Lubin
Leiterin des Büros des Botschafters
der Republik Frankreich, Berlin



Herbert Jess
Botschafter a. D.,
Mitglied der Gesellschaft, Bonn



Univ.-Prof. em. Dr. Winfried Engler
Vizepräsident der Gesellschaft, Berlin

Teilnehmerinnen und Teilnehmer

Backhaus, Kristina Französisches Gymnasium, Berlin

Bedouelle, Claire Lycee Jeanne d'Arc, Clermont-Ferrand

Bertheau, Clementine Helmholtz-Gymnasium, Potsdam

Buzet, Damien Lycee Jeanne d'Arc, Clermont-Ferrand

Dobrzańska, Ewelina Adam-Mickiewicz-Universität, Poznań

- Finke, Thomas Anton** Romain-Rolland-Gymnasium, Berlin
- Garrigues, Romane** Lycee Jeanne d'Arc, Clermont-Ferrand
- Grzybowska, Monika** Universität Wrocław (Willy-Brandt-Zentrum für Deutschland- und Europastudien)
- Gunga, Leonard** Sophie-Scholl-Oberschule, Berlin
- Herzberg, Moritz Johannes** Internationale Deutsche Schule, Paris
- Jerzewski, Tobias Valentin** Romain-Rolland-Gymnasium, Berlin
- Kędziora, Paulina** Adam-Mickiewicz-Universität, Poznań
- Kielesiński, Wojciech** Universität Wrocław (Willy-Brandt-Zentrum für Deutschland- und Europastudien)
- Lacombe, Stéphanie-Fabienne** Französisches Gymnasium, Berlin
- Lestringant, Hélisenne** ENS, Lyon
- Lisiewicz, Wioleta** Adam-Mickiewicz-Universität, Poznań
- Mazur, Jan Stanisław** Universität Warschau
- Muller, Linda** Universität Straßburg/Metz
- Pötter, Fritz Lukas** Sophie-Scholl-Oberschule, Berlin
- Rausch, Léo** Lycee Jeanne d'Arc, Clermont-Ferrand
- Schütt, Lisa** Helmholtz-Gymnasium, Potsdam
- Serve, Amandine** Lycee Jeanne d'Arc, Clermont-Ferrand
- Sobon, Pawel** Adam-Mickiewicz-Universität, Poznań
- Sokolowski, Dimitri** Universität Straßburg / Metz
- Stange, Annika Joy** Internationale Deutsche Schule, Paris
- Synjuk, Nataliia** Universität Wrocław (Willy-Brandt-Zentrum für Deutschland- und Europastudien)
- Wiecka, Marta Magdalena** Adam-Mickiewicz-Universität, Poznań
- Wilga, Grzegorz** Universität Wrocław (Willy-Brandt-Zentrum für Deutschland- und Europastudien)
- Aich, Juliane** FAZ „Jugend schreibt“, Heubach
- Barth, Sarah** FAZ „Jugend schreibt“, Heubach
- Rodríguez-Knödler, Laura** FAZ „Jugend schreibt“, Heubach
- Teuber, Verena** FAZ „Jugend schreibt“, Heubach

Begrüßung durch die Ministerin für Bundes- und Europaangelegenheiten und Chefin der Staatskanzlei Thüringen, Marion Walsmann



Ich heiße Sie herzlich willkommen und darf Ihnen die Grüße der Thüringer Ministerpräsidentin ausrichten!

Thüringen, das haben Sie schon erfahren, ist ein kleines Land. Und dennoch bringen wir uns nach Kräften in die europapolitischen Debatten ein und nutzen die Mitspracherechte, die uns der Vertrag von Lissabon bietet. Aktuell betrifft das vor allem ein Thema, das Europa kaum wie ein anderes beschäftigt: die Eurokrise. Diese Krisensituation hat die politischen Akteure in ganz Europa herausgefordert. Und sie ist – so wurde mir gesagt – auch der Ausgangspunkt Ihrer Studientagung im Sinn einer „Euro- und Sinnkrise“. Einig sind wir uns: Künftig geht es darum,

den Finanzsektor besser zu regulieren, einen permanenten Krisenmechanismus zu schaffen und natürlich die Wettbewerbsfähigkeit aller Euro-Länder zu stärken.

Vor allem aber geht es darum, dass die Menschen wieder Vertrauen in die Politik und mehr noch: in Europa haben. Die Bürgerinnen und Bürger müssen spüren, dass die politischen Akteure handlungsfähig sind, dass Europa funktioniert, dass es gut für die Mitgliedstaaten ist, sie nicht bremst. Verständnis und Vertrauen sind der Schlüssel für die Zukunft Europas. Eine Ländergrenzen übergreifende sinnstiftende Wertebasis gehört genauso dazu, wie das Bekenntnis jedes Einzelstaats zur Haushaltssolidität – und damit das Bekenntnis zum Euro.

Weimar ist ein Schnittpunkt in Europa – nicht nur geografisch: die Weimarer Klassik, das Bauhaus, das „silberne Zeitalter der Musik“ und natürlich das Weimarer Dreieck bieten Möglichkeiten nicht nur einer „kulturellen“ Identität.

Vor wenigen Wochen haben wir in der Klassikerstadt das 20-jährige Bestehen des Weimarer Dreiecks gefeiert, das ist Ihnen längst bekannt: Am 28. August 1991 trafen sich hier die Außenminister Roland Dumas (Frankreich), Krzysztof Skubiszewski (Polen) und Hans-Dietrich Genscher (Deutschland) und begannen damit einen europapolitisch geprägten Konsultationsprozess zwischen ihren Ländern.

Sie verlängerten die Brücke zwischen den engen Partnern Frankreich und Deutschland über die Grenzen der Europäischen Gemeinschaft hinweg nach Polen. Damit setzte Deutschland ein Zeichen in beide Richtungen:

- ein Zeichen nach Frankreich, dass es sich nach dem Umsturz in Osteuropa nicht von den Partnern in der Europäischen Gemeinschaft abwenden will, und
- ein Zeichen nach Polen, dass es keine Beschränkung deutscher Außenpolitik auf seine Partner im Westen gibt.

Seit 2004 ist Polen Mitglied in der Europäischen Union. Seit sieben Jahren bringt es sich als Verfechter der weiteren europäischen Integration aktiv und konstruktiv in die Gemeinschaft ein.

Die Zusammenarbeit im Weimarer Dreieck hat mit dieser neuen Konstellation seit einigen Jahren eine andere Dimension bekommen. Das „Dreieck“ kann heute ein Transmissionsriemen für die Europäische Integration bilden – aber nur, das ist meine feste Überzeugung, wenn es die Menschen erreicht!

Marion Walsmann

Ministerin für Bundes- und Europaangelegenheiten und Chefin der Staatskanzlei Thüringen

ORTE DER BEGEGNUNG

Die „Orte der Begegnung“ sind fester Bestandteil der Studientagungen – auch diesmal in Weimar – wenn auch mit einem etwas anderen Schwerpunkt als 2007 in Schlesien und 2009 im Elsass.

Damals hatten wir uns auf ein recht weites Spektrum in der jeweiligen Region eingelassen: Die Friedenskirche in Schweidnitz, das Schloss Muhrau und die Universität Breslau waren ebenso wie das Albert-Schweitzer-Museum in Gunsbach, der Col du Linge oder Straßburg mit dem Europa-Parlament Ziele und Begegnungsorte.

Diesmal geboten es Vielschichtigkeit und Widersprüchlichkeit der Stadt Weimar selbst im engsten Umfeld zu bleiben und mit unterschiedlichen Zugängen der Tiefendimension „vor Ort“ nachzuspüren.

Am ersten Abend war dies die Begegnung mit dem „Genius loci“. Der erste Spaziergang nach der Ankunft führte uns an die Ilm, nur wenige Treppen und Terrassen hinunter von unserer Tagungsstätte mitten hinein in diese idyllische Parklandschaft, dem Ort von Geselligkeit und Gesprächen der großen Geister im 18. Jahrhundert.

Hier könnte Goethe die Inspiration für sein berühmtes Gedicht „An den Mond“ bekommen haben, mit einer Anspielung auf den Freitag eines Hoffräuleins in der Ilm – aus Liebeskummer.

„Weimars klassizistische Lebensform ist nicht denkbar ohne die Beziehung zu Landschaft und Natur“ – Die Brücke über die Ilm, die „Brücke von Weimar“, wird zum ersten Mal unser Treffpunkt.



Aus 9 europäischen Städten / Regionen kamen die Teilnehmer, Referenten und Gäste der trinationalen Studientagung nach Weimar

Die ersten trinationalen Grüppchen machen sich „lustwandelnd“ auf in die verschiedenen Richtungen – die abendliche Stimmung beflügelt die Phantasie, die besondere Atmosphäre nimmt uns gefangen – wir sind angekommen.

Am nächsten Mittag „Spurenlegung in Weimar“. Es ist die Begegnung mit einer Stadt, die viele Gesichter hat – mit den Spuren von Renaissance und Barock im Stadthaus und Cranachhaus am Markt, den malerischen Straßenzügen, Gassen, Winkeln, Plätzen und Kirchen, geprägt vom Mäzenatentum der jungen Herzogin Anna Amalia seit der Mitte des 18. Jahrhunderts – um 1800 das Zentrum deutscher und europäischer Kultur.

Und dann der Widerspruch:

Die erschreckende Begegnung mit dem Ungeist deutscher Geschichte vor dem Hotel „Elephant“, – dem beliebtesten Aufenthaltsort der führenden Größen des Dritten Reiches, dessen Balkon auch zur Bühne für Adolf Hitler wurde.

„Weimar ist ja eine Zentrale des Hitlerismus“ (Thomas Mann: Meine Goethereise, 1932)

Die Untiefen der klassizistischen Idylle wurden für alle deutlich – der Spannungsbogen zwischen diesem Balkon und dem berühmten Denkmal der beiden Dichter der Humanität, an dem unser Spaziergang endet – wie geht das zusammen? Die Diskussion ist eröffnet ...

Und dann der Ettersberg, das ehemalige KZ Buchenwald, Gedenkstätte und Mahnmal der deutschen Katastrophe und der barbarischen Inhumanität, unmittelbar vor den Toren der Stadt. Eine bewegende und fast sprachlos machende Begegnung – Fakten sprechen für sich. Vor 1945 250.000 Gefangene – fast 60.000 Tote, und dann wie eine böse Ironie der Geschichte, wird dieses Lager auch nach 1945 weiterbetrieben – diesmal vom NKWD, der kommunistischen Seite – eine „Blutspur der Diktaturen“, wie Peter Merseburger in „Mythos Weimar“ schreibt.

Die morgendliche Kälte auf dem Ettersberg erinnert uns als Begleitung an eine ähnliche Stimmung 2009 auf dem Col du Linge, dem Mahnmal für Gefallene des 1. Weltkriegs in den Vogesen – alle frösteln.

Besonders eindrucksvoll ist das Erlebnis der „warmen Platte“, einer immer auf 37 Grad Celsius erwärmten



Auf der Brücke über der Ilm



Spuren in der Stadt

Metallplatte im Außenbereich der Gedenkstätte, eingelassen in den Boden. Jeder von uns legt einmal seine Hand darauf und fühlt diese menschliche Wärme. Diese „lebendige“ Brücke zwischen uns und der Erinnerung an Tod und Unmenschlichkeit, vor allem aber an unsere Verantwortung, wird die wohl „berührendste“ Begegnung in diesen Tagen.

Am letzten Tag begegnen wir noch einmal Goethe und Schiller – diesmal fast privat und sehr persönlich. Die Sonderöffnung der beiden Häuser für uns macht es möglich – ganz ohne Touristengewimmel nachzufragen, stehen zu bleiben, wirken zu lassen.

Beeindruckend in seiner repräsentativen Gesamtkonzeption das Goethehaus am Frauenplan, wenn auch das niedrige und fast düster wirkende Arbeitszimmer ein wenig verwunderte. Der Hinweis auf den Besuch des großen polnischen Nationaldichters Adam Mickiewicz bei Goethe freute natürlich unsere jungen polnischen Europäer besonders, auch wenn die spätere Suche nach dem Denkmal des Verfassers von „Pan Tadeusz“, dem polnischen „Faust“, dessen Anfangszeilen noch jeder junge Pole auswendig kann, sich wegen fehlender Hinweise als schwierig erwies.

Die Begegnung mit der heiteren, schlichten Alltäglichkeit bei „Schillers“ – hell, bürgerlich, unprätentiös und sehr, sehr menschlich, rückt vieles wieder zurecht und bildete sozusagen den „versöhnlichen“ Abschluss dieses großen Spannungsbogens von Weimar.

Zum zentralen Ort der Begegnung in Weimar aber wurde die alte Villa, das herrschaftliche Gebäude aus der vergangenen Zeit auf dem Gelände der ansonsten zurückhaltend bauhausgeprägten Tagungsstätte.

Hier, im sogenannten Kaminzimmer – ohne Kamin, aber wunderbar holzgetäfelt, mit gemütlichen Sitz-ecken – war der allabendliche Treffpunkt, ganz zwanglos, aber erstaunlicherweise kamen alle – und das lag mit Sicherheit nicht nur an den spendierten Getränken.

Hier saßen sie alle – Polen, Franzosen, Deutsche, Alte und Junge, Enthusiasten und Skeptiker, und redeten miteinander, diskutierten die eigenen Zukunftspläne, über das private Leben im anderen Land, über die Erlebnisse des Tages, über sich selbst und die anderen – begeistert, ausgelassen, kritisch, nachdenklich, fröhlich – eben: „Europäer im Gespräch“.



Buchenwald

Das Goethehaus

Im Kaminzimmer

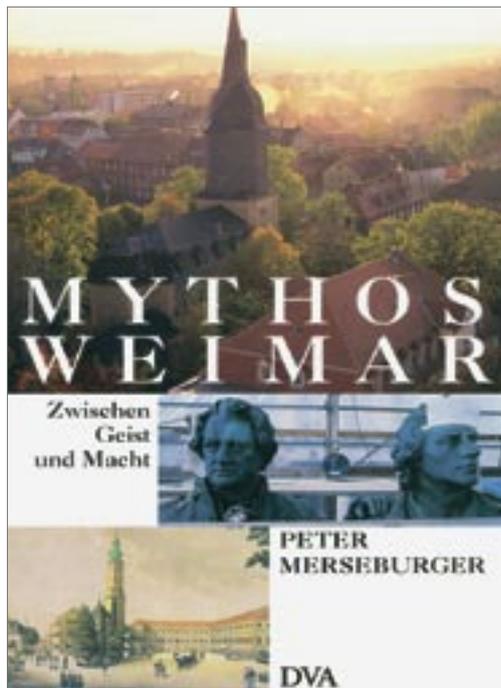
Einführendes Referat im Dialog: Fritjof von Nordenskjöld, Berlin und Dr. Eva-Maria Kabisch, Berlin

1. Teil

Wie Frankfurt am Main 1848/49 mit der „Paulskirchen – Verfassung“ spielt Weimar und die „Weimarer Verfassung“ eine wichtige Rolle auf dem mühsamen Weg zur deutschen Demokratie.

Nachdem am Ende des 1. Weltkrieges am 9. November 1918 Kaiser Wilhelm II. zurückgetreten und in Berlin die Republik ausgerufen worden war, entschied sich die 1919 gewählte Nationalversammlung, in Weimar eine neue Verfassung auszuarbeiten. Die Beratungen begannen im dortigen Deutschen Nationaltheater am 6. Februar 1919. Warum in Weimar?

Die Abgeordneten erhofften sich vom thüringischen „Musentempel“ Schutz vor den Unruhen, die Berlin seit dem Kriegsende erschütterten. Zum anderen sollte der Name „Weimar“ das Ausland daran erinnern, dass es noch ein anderes Deutschland gab als das des Militarismus. Goethe als gutes Symbol für die junge deutsche Republik.



Nur Mythos
– oder auch Realität?

Die „Weimarer Verfassung“ trat am 4. August 1919 in Kraft. Sie diente mit ihren Stärken und Schwächen als eine wesentliche Grundlage für die Erarbeitung des Grundgesetzes für die Bundesrepublik Deutschland nach dem 2. Weltkrieg.

Die nach dieser Verfassung genannte „Weimarer Republik“ hielt den Stürmen der Zeit nicht Stand. Der als ungerecht empfundene Vertrag von Versailles, die allgemeine Verarmung durch die Weltwirtschaftskrise mit Inflation und Arbeitslosigkeit, letztlich aber auch das Fehlen einer wirklich republikanisch – demokratischen Gesinnung in weiten Kreisen der Bevölkerung ebneten den Weg für die Regierungsübernahme durch Adolf Hitler im Jahr 1933 und die nachfolgende Zerstörung der Republik durch die nationalsozialistische, faschistische Diktatur.

Das gute Symbol Weimar hatte sich damals als nicht stark genug erwiesen.

Das Symbol Weimar mit seiner ganzen politischen und kulturellen Bandbreite, die wir heute noch mehr als damals mit dieser Stadt verbinden, hat auch die Gründer des „Weimarer Dreiecks“, die früheren Außenminister Roland Dumas, Hans-Dietrich Genscher und Krzysztof Skubiszewski am 29. August 1991, dem Geburtstag Goethes, in diese deutsche Schicksalsstadt geführt.

Aus dem ursprünglichen Ziel, dieses trinationalen Konsultationsforums, nach der Zeitenwende des friedlichen Berliner Mauerfalls und dem Ende der Ost – West – Konfrontation unseren Nachbar Polen näher an Europa und an das westliche Bündnis heranzuführen, ist inzwischen eine breite politische, wirtschaftliche und kulturelle Abstimmung und Zusammenarbeit geworden, die sich mit besonderem Nachdruck der Förderung der Jugendarbeit widmet. Das im Jahr 2011 gefeierte Gründungsjubiläum legt davon beredtes Zeugnis ab.

Diesmal hat sich das Symbol Weimar bewährt!



2. Teil

Ja – warum Weimar?

Da gibt es außer den eben erörterten politischen Aspekten Viele:

- „Weimar ist ohne die Wartburg nicht zu denken“
Luthers Bibelübersetzung, die Entwicklung einer zeitgemäßen deutschen Sprache macht die wortgewaltige Weimarer Klassik überhaupt erst möglich.
- In Weimar beginnt um 1750 mit der gerade 16-jährigen, vielseitig begabten Herzogin Anna Amalie die große intellektuelle Blüte der Stadt. Mit ihrer Vitalität, Offenheit und einem schon modern anmutenden Wissensdrang – ganz ohne Ständedünkel – gelingt es dieser jungen Frau einen Kreis von bedeutenden Intellektuellen und Künstlern der Zeit in Weimar zu versammeln und damit eine von Kunst, Philosophie, Literatur und Musik geprägte Phase in der Zeit der Aufklärung und der späteren Klassik mit Weimar im Zentrum zu ermöglichen.
- Madame de Staël schreibt später (1810) über diese Zeit:
„Zum ersten Mal erhielt Deutschland eine gelehrte-literarische Hauptstadt“.
- Weimar wird die Stadt der Klassik, die geistesgeschichtlich markiert wird von Goethes italienischer Reise 1786 und Schillers Tod 1805. Es ist vor allem die Zeit der 1894 begonnenen Freundschaft zwischen Goethe und Schiller:
„Sir, geben Sie Gedankenfreiheit!“ *Schiller, Don Carlos*
„Edel sei der Mensch
Hilfreich und gut“ *Goethe*
- Die wichtigsten klassischen Grundsätze werden hier formuliert und diskutiert:
 - Die Ideale von Humanität und Toleranz, Natur und Welt als geordneter Organismus, frei von Willkür und Gewalt.
 - Die höchste Bestimmung des Menschen in der harmonischen Entfaltung aller seiner Kräfte.
 - Die Kunst im Dienst dieser sittlichen Erziehung zu einem vollendeten Menschentum.
 - Das Individuum in der Verantwortung eines Weltganzen:
Mögliches irdisches Scheitern oder Entsagen kann den Gewinn innerer Freiheit bedeuten:
„Immer strebe zum Ganzen, und kannst du selber kein Ganzes werden,
als dienendes Glied schließe an ein Ganzes dich an.“ *Schiller*
 - Dazu tritt die Auseinandersetzung mit der Französischen Revolution und ihren Folgen:
„Freiheit und Gleichheit
Hört man's schallen
Der ruhige Bürger greift zur Wehr ...“ *Schiller, Lied von der Glocke*
- Weimar droht dann im 19. Jahrhundert unter der Last seiner klassischen Tradition zu erstarren. Man nannte sie damals ironisch „Die Stadt der Toten“ und spottete „Goethe und kein Ende“! Weimar wird kritisch als Exempel für deutsche Allmachtsphantasien und nationale Überheblichkeit gesehen:
„Wir Deutschen feiern in Goethe eigentlich unsere eigene Verklärung und Glorifikation“!

- Das sogenannte „Silberne Zeitalter“ setzt dann mit der Schwester des Zaren, Maria Pawlowna, neue Akzente. Sie „erweckt“ Weimar sozusagen zu einer neuen kulturellen Blüte durch einen Kreis russischer Immigranten und vor allem durch Franz Liszt, diesen „Glücksfall“ für Weimar, den „Paganini auf dem Klavier“.
- Mit Walter Gropius schließlich wird Weimar zum Ort des modernen Bauens, der durch und durch politischen Idee des „Werkbundes“ und des „Bauhauses“ – einer Architektur der klaren Linie, der Funktionalität und der Beteiligungs- und Mitbestimmungsrechten der Bürger an diesem Prozess.
- Und Weimar wird – wie wir bereits gehört haben – zum Geburtsort der ersten deutschen Republik.

So viel Kultur und verheißungsvolle Politik – und dann?

„Zwischen uns und Weimar liegt Buchenwald“ – sagt der Germanist Richard Alewien 1949 nach der Rückkehr aus dem Exil – das Lager auf dem Ettersberg – Mahnmal und zwiespältiger Schicksalsort. Einer von den 250.000 Häftlingen während der Nazi-Herrschaft war Imre Kortész. Der Nobelpreisträger hat später daran erinnert, dass Buchenwald nach 1945, nach der Niederwerfung des NS-Staates als Lager unverändert unter dem kommunistischen NKWD fortgeführt wurde – unter den denunzierten angeblichen NS-Mitgliedern waren auch Kinder und von der Straße weg verhaftete Unschuldige – 28.000 Häftlinge diesmal und mehr als 7.000 Tote auch in dieser Zeit – zwei totalitäre Regime auf deutschem Boden – am selben Ort, der eigentlich eine so ganz andere Geschichte hat:

Beim nächtlichen Ritt über den Ettersberg soll Goethe 1777 eins seiner bekanntesten Gedichte geschrieben haben. Der Baum, unter dem er angeblich dabei gesessen hat, steht noch als Stumpf mitten auf dem Gelände des KZ Buchenwald – die „Goethe-Eiche“ – in einem Bombenangriff des 2. Weltkriegs zerstört. Dieser Ort war für viele Häftlinge eine Art innerer Zufluchtsort, wohl auch, weil viele die Zeilen noch auswendig kannten, die hier entstanden sein sollen:

„Wandlers Nachtlid
 Der du von dem Himmel bist,
 Alles Leid und Schmerzen stillest,
 Den, der doppelt elend ist,
 Doppelt mit Erquickung füllest;
 Ach, ich bin des Treibens müde!
 Was soll all der Schmerz und Lust?
 Süßer Friede,
 Komm, ach komm in meine Brust!“ *Goethe*

Diese Zeilen und dieses Lager – das ist das unglaublich schmerzhaftes Doppelgesicht von Weimar ...

Und es ist ein typisch europäischer Ort! Zwei Thesen dazu:

1. Weimar ist Teil der großen europäischen Handelsstraße von West nach Ost:
 Straßburg – Frankfurt – Weimar – Leipzig – Berlin – Dresden – Prag – Osteuropa
 = und damit auch Treffpunkt für Menschen, Güter und Ideen
2. „Weimar and Buchenwald in their own precarious way can also be regarded as symbolical meeting places between two former parts of Europe. There are two different ways of looking at Europe“.

Und noch einmal Goethe:

„Von Weimar aus gehen die Tore und Straßen nach den Enden der Welt“ – eine europäische Schicksalsstadt. Nach Weimar zu gehen, heißt also sich mitten ins Herz Europa aufzumachen – zwischen „Geist, Macht, Kultur und Barbarei“, höchster kultureller Leistung im Sinne der Humanität und tiefster antihumaner Vollstreckung von Unrecht.

Als junge Europäer sollten Sie sich mit uns diesem exemplarischen Ort der Erinnerung und der Zukunft stellen und

– **darum Weimar!**



PODIUMSDISKUSSION

Europa aktuell: Chaos, Dilemma, Desaster – oder doch „Vision mit Zukunft“?

38

Teilnehmer

- IWONA JAKUSZKO-DUDKA, 1. Botschaftssekretärin, Botschaft der Republik Polen, Berlin
- EVE LUBIN, Leiterin des Büros des Botschafters der Republik Frankreich, Berlin
- FRITJOF VON NORDENSKJÖLD, Botschafter a. D., Präsident der Gesellschaft, Berlin
- DR. DARIUS WOJTASZYN, Willy Brandt Zentrum für Deutschland- und Europastudien der Universität Wrocław
- KNUT C. TESKE, Journalist, Berlin

Moderation

- DR. EVA-MARIA KABISCH, Vizepräsidentin und Generalsekretärin der Gesellschaft, Berlin

Intention der Podiumsrunde:

Zum Abschluss des ersten Seminartages und im Bewusstsein der besonderen Bedeutung Weimars, Öffnung des Tagungsthemas für die unterschiedlichen Sichtweisen aus Politik, Diplomatie, Medien, Kultur und Wissenschaft und die differenzierten Beobachtungen dazu aus französischem, polnischem und deutschem Blickwinkel, z.B. unter folgenden Fragestellungen:

- Die gegenwärtige europäische Situation – mehr Risiken oder mehr Chancen?
- Welches Europa wollen wir eigentlich, mitten in der globalen Herausforderung?

- Welche Gestaltungsräume können für junge europäische Bürgerinnen und Bürger eröffnet werden und wie könnten sie sie offensiv nutzen?
- Wie sollte eine europaorientierte Politik z.B. in Kultur- und Bildungsbereichen, in den Medien, in wirtschaftlicher und gesellschaftspolitischer Hinsicht diese Gestaltungsmöglichkeiten unterstützen?
- „Europa eine Seele geben“ – so lautet ein häufig gehörtes Motto: Wie kann ein europäisches Bewusstsein entwickelt, die authentische Differenz-erfahrung als Herausforderung und Reichtum genutzt und die eigene Identität selbstbewusst und offen für die Nachbarn gelebt werden?



Diskussionsrunde



Die Podiumsdiskussion in Weimar 2011 verlief überraschenderweise anders als bei den vorhergehenden Veranstaltungen. War diese Runde in den früheren Jahren eine gerade von den jungen Teilnehmern deutlich mit geprägte Diskussion, herrschte diesmal kritisches Zuhören vor – die eigentlichen Gespräche ergaben sich im Anschluss. Angesprochen wurden u.a. die Frage der europäischen Solidarität, die tiefer liegenden historischen Ursachen der „Euro-Krise“, die immer komplizierter werdenden Mechanismen der „Brüssler Behörde“ bei der Deregulierung der Finanzmärkte etc.

Es wurde deutlich, dass die jungen Europäer – und hier vor allem die jungen Polen – bei allem Interesse am Thema von den Repräsentanten konkrete, zukunftsorientierte Aussagen erwarteten und keine „Sonntagsreden“. Den jungen Europäern ging es vor allem um die

Überwindung der „Sinnkrise“: Wo steht Europa? Wie definiert es sich wertemäßig im globalen Kontext? Wie kann mit den Bildungsinstitutionen und hier vor allem in den europäischen Universitäten wieder der Mut, der Optimismus hinsichtlich einer erfolgreichen europäischen Präsenz in Politik, Wissenschaft, Wirtschaft und Kultur vorangetrieben werden?

Unterschiedliche Erwartungen trafen hier aufeinander und ermöglichten vielleicht gerade deshalb nach der offiziellen Runde lange und besonders intensive Diskussionen mit den einzelnen Teilnehmern des Podiums.

Die Podiumsdiskussion war also diesmal nicht eine weitgehend abschließende Bündelung, ein Substrat der „europäischen Gespräche“, sie lieferte den Anlass für einen neuen, sehr offenen und engagierten Diskurs!

Wo steht Europa?

Wie definiert es sich wertemäßig im globalen Kontext?

Wie kann mit den Bildungsinstitutionen, vor allem den europäischen Universitäten wieder der Mut, der Optimismus hinsichtlich der europäischen Präsenz in Politik, Wissenschaft, Wirtschaft und Kultur vorangetrieben werden?



ABSCHLUSSKONZERT: MUSIK UND LITERATUR IM WEIMARER DREIECK

Am Klavier: Thomas Jagusch, Musikhochschule Franz Liszt Weimar

40

Programm	Konzert/Lesung
FRANZ LISZT Harmonies du soir	MONDNACHT Es war, als hätt' der Himmel Die Erde still geküsst, Dass sie im Blütenschimmer Von ihm nun träumen müsst.
FRANZ SCHUBERT / FRANZ LISZT Erkönig	Die Luft ging durch die Felder, Die Ähren wogten sacht, Es rauschten leis' die Wälder, So sternklar war die Nacht.
FRANZ SCHUBERT / FRANZ LISZT Ständchen „Leise flehen meine Lieder“	Und meine Seele spannte Weit ihre Flügel aus, Flog durch die stillen Lande, Als flöge sie nach Haus.
FRÉDÉRIC CHOPIN Etüde op.25 Nr.11 „Wintersturm“	Josef von Eichendorff, vorgetragen von Verena Teuber
FRANZ LISZT Mephisto-Walzer Nr.1 „Der Tanz in der Dorfschenke“	A UNE PASSANTE La rue assourdissante autour de moi hurlait. Longue, mince, en grand deuil, douleur majestueuse, Une femme passa, d'une main fastueuse Soulevant, balançant le feston et l'ourlet; Agile et noble, avec sa jambe de statue. Moi, je buvais, crispé comme un extravagant, Dans son oeil, ciel livide où germe l'ouragan, La douceur qui fascine et le plaisir qui tue.
FRANZ LISZT Ungarische Rhapsody Nr.6	Un éclair... puis la nuit ! - Fugitive beauté Dont le regard m'a fait soudainement renaître, Ne te verrai-je plus que dans l'éternité?
FRÉDÉRIC CHOPIN Berceuse op.57	Ailleurs, bien loin d'ici ! trop tard ! jamais peut-être! Car j'ignore où tu fuis, tu ne sais où je vais, Ô toi que j'eusse aimée, ô toi qui le savais!
	Charles Baudelaire, vorgetragen von Damien Buzet



PAN TADEUSZ

Litwo! Ojczyzno moja! ty jesteś jak zdrowie.
Ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie,
Kto cię stracił. Dziś piękność twą w całej ozdobie
Widzę i opisuję, bo tęsknię po tobie.

Panno Święta, co jasnej bronisz Częstochowy
I w Ostrej świecisz Bramie! Ty, co gród zamkowy
Nowogródzki ochraniasz z jego wiernym ludem!
Jak mnie dziecko do zdrowia powróciłaś cudem
(Gdy od płaczącej matki pod Twoją opiekę
Ofiarowany, martwą podniosłem powiekę
I zaraz mogłem pieszo do Twych świątyń progu
Iść za wrócone życie podziękować Bogu),
Tak nas powrócisz cudem na Ojczyzny łono.
Tymczasem przenoś moją duszę utęsknioną
Do tych pagórków leśnych, do tych łąk zielonych,
Szeroko nad błękitnym Niemnem rozciągnionych;
Do tych pól malowanych zbożem rozmaitem,
Wyzłacanych pszenicą, posrebrzanych żytem;
Gdzie bursztynowy świerzop, gryka jak śnieg biała,
Gdzie panieńskim rumieńcem dzięcielina pała,
A wszystko przepasane, jakby wstęgą, miedzą
Zieloną, na niej z rzadka ciche grusze siedzą.

Adam Mickiewicz,
vorgetragen von Evelina Dobrzańska

LES FEUILLES MORTES:

Oh, je voudrais tant que tu te souviennes
Des jours heureux où nous étions amis
En ce temps-là la vie était plus belle
Et le soleil plus brûlant qu'aujourd'hui.

Les feuilles mortes se ramassent à la pelle
Tu vois, je n'ai pas oublié
Les feuilles mortes se ramassent à la pelle
Les souvenirs et les regrets aussi.

Et le vent du Nord les emporte,
Dans la nuit froide de l'oubli.
Tu vois je n'ai pas oublié,
La chanson que tu me chantais...

C'est une chanson qui nous ressemble,
Toi tu m'aimais et je t'aimais
Et nous vivions tous deux ensemble,
Toi qui m'aimais, moi qui t'aimais.

Mais la vie sépare ceux qui s'aiment,
Tout doucement, sans faire de bruit
Et la mer efface sur le sable
Les pas des amants désunis

Jacques Prévert,
vorgetragen von Hélienne Lestringant

IN DER FREMDE

Ich hatte einst ein schönes Vaterland.
Der Eichenbaum
Wuchs dort so hoch, die Veilchen nickten sanft.
Es war ein Traum.

Das küßte mich auf deutsch, und sprach auf deutsch
(Man glaubt es kaum,
Wie gut es klang) das Wort: „ich liebe dich!“
Es war ein Traum.

Heinrich Heine,
vorgetragen von Tobias V. Jerzewski

Ein besonderer Höhepunkt wurde das Konzert mit Lesung, das im wunderschönen Saal am Palais mitten in Weimar stattfand.

Der 19-jährige Pianist, Meisterschüler der Musikhochschule Franz Liszt in Weimar, Thomas Jagusch, bot uns wenige Tage vor seiner Teilnahme an einem großen Liszt-Wettbewerb ein beeindruckendes, bravouröses Programm. Dass hier ein „Gleichaltriger“ mit so viel Können und Engagement unsere „trinalationalen“ Studientage auch musikalisch noch einmal lebendig werden ließ, hat gerade die jungen Teilnehmer begeistert!

42

Und die jeweils in das Programm integrierte Lesung französischer, polnischer und deutscher Gedichte durch einige Teilnehmer rundete das Ganze grenzüberschreitend „europäisch“ ab – Chapeau und Applaus!

Der festliche Ausklang danach im Kaminzimmer der Alten Villa – unserem Lieblingsort – führte dann noch einmal alle fröhlich zusammen.



Trinationale Lesungen



Trinationale Klänge



Noten auf dem Weg nach Europa

„Aktuelle europäische Fragen – Eurokrise und europäische Solidarität – Europa in den Schulbüchern“

Fritjof von Nordenskjöld, Berlin und Dr. Dariusz Wojtaszyn, Wrocław

I. Ausgangspunkt

- Aktuelle Krisensituation: wird als dramatisch empfunden, weil sich Schulden-/ Euro-Krise und Sinn-Krise gegenseitig verstärken

II. Sinn-Krise

- Zwei Lösungsmodelle: Sozialismus und soziale Marktwirtschaft
- Welches Europa wollen wir?
 - Dünne „englische Suppe“ oder „europe puissance“, d.h. Objekt oder Subjekt in der globalisierten Welt?
 - Stärkere Integration (Vereinigte Staaten von Europa) oder Europa der Vaterländer?
- Was sind die Grenzen Europas?
 - Geografisch: vom Atlantik bis zum Ural, vom Nordkap bis zu den Rändern des Mittelmeeres?
 - Politisch: wer sich zu Europa bekennt und die Kopenhagener Kriterien erfüllt?
 - Kulturell: christlich (westliche Aufklärung gegen östliche Orthodoxie) oder laizistisch?

III. Finanzkrise

- Jeder für sich oder Solidargemeinschaft?
- no bail out oder Transferunion?
- Ende des Neo-Keynsianismus?
- War die Einführung des Euro ein Fehler?

IV. Bilaterale Schulbücher – neue Dimension der internationalen Zusammenarbeit

- Einführung in die Problematik der Schulbuchforschung: Projekte des deutsch-französischen und deutsch-polnischen Schulbuches sowie die Idee des deutsch-russischen Lehrwerkes
- Probleme bei der Realisierung der bi- bzw. multilateralen Schulbuchprojekte: unterschiedliche didaktische Kulturen, Funktion des Geschichtsunterrichts, Erinnerungskulturen, Geschichtspolitik
- Versuch der Vorbereitung des Konzepts eines europäischen Schulbuches



Teilnehmer:

Backhaus, Kristina
Garrigues, Romane
Grzybowska, Monika
Kielesiński, Wojciech
Lacombe, Stéphanie-Fabienne
Lisiewicz, Wioleta
Pötter, Fritz Lukka
Rodríguez-Knödler, Laura
Serve, Amandine
Sobon, Pawel
Sokolowski, Dimitri



„Europäische Perspektiven“. Wie sieht unsere Zukunft aus, was sind unsere Perspektiven? Zur Klärung dieser Frage haben sich in unserem Workshop vier Polen, drei Franzosen und vier Deutsche zusammengefunden. Unter der Leitung von Fritjof von Nordenskjöld und Dr. Dariusz Wojtaszyn sind wir auf aktuelle europäische Fragen, die Eurokrise und europäische Solidarität sowie „Europa in den Schulbücher“ eingegangen.

Ergebnisse Workshop I

Anlässlich der Finanzkrise wird viel Negatives über Europa und die Europäische Union berichtet. Die Presse ist kritisch mit Europa, zu Recht. Wir sind mit der EU groß geworden und die EU mit uns. Der jugendliche Optimismus kämpft tief in uns gegen die vielen schlechten Schlagzeilen und Berichte an. Denn Europäer waren wir alle, wenngleich auch mit unterschiedlichen Vorstellungen über Stellung und Kompetenzen von Nation und Europäischer Union.

Bevor diese Fragen näher diskutiert wurden, haben wir zunächst die Ursachen der aktuellen Situation besprochen. Die Finanzkrise 2007/2008 schwappte mit dem Zusammenbruch von „Lehman Brothers“ aus den Vereinigten Staaten nach Europa über. Hintergrund war ein kreditfinanziertes Wirtschaftswachstum in den USA und weiten Teilen Europas, welches durch überbordende Geschäfte mit Finanzkonstrukten weiter befeuert worden war. Die Finanzkonstrukte verstanden eigentlich keiner so recht, vermutlich noch nicht einmal die Initiatoren. So lange alles gut ging, interessierte das auch niemanden. Als die Blase platzte, verstanden viele Leute, worum es gegangen war. Es war zu spät. Die Krise übertrug sich auf die Realwirtschaft. Selbst gesunde Betriebe erhielten kein Geld mehr, den Schmierstoff einer jeder Volkswirtschaft. Schwächere Betriebe mussten Insolvenz anmelden.

Auch in Deutschland hatten viele Banken zu viel Geld in Finanzkonstrukten angelegt, die – angestoßen vom Zusammenbruch der Lehman Brothers - nun nichts mehr wert waren. Die meisten Banken machten folg-

lich riesige Verluste. Da die Politik eine Kettenreaktion infolge weiterer Zusammenbrüche fürchtete, setzte ein Rettungswettlauf ein. Gerettet wurde jede Bank, mit Steuergeldern! Ein falsches Signal. Denn den Banken – oder besser den dort handelnden Personen – wurde auf eine gewisse Weise signalisiert, dass Risiken nicht vom Markt bestraft werden. Das Spiel ging nach kurzem Innehalten weiter. Nur eines hatte sich geändert. Die Politik, obschon als Eigentümer maroder Banken und als Regelssetzer für das Finanzwesen Mehrfachversager, gefällt sich seitdem in der Rolle der Retter. Nur tut sie das mit dem Geld unserer Generation. Als junger Mensch fragt man sich oft, wie so leger mit so großen Summen umgegangen werden kann. Während unsere Eltern uns einflößen, am besten nie Schulden zu machen, ist es in der Politik scheinbar ganz normal.

Auch dem Euro geht es schlecht. Aber warum? Die Einführung des Euros war auf jeden Fall ein fundamentaler Schritt nach vorne. Allerdings mindert er auch die Wettbewerbsfähigkeit der schwächeren Länder. Vor der Einführung des Euro werteten Währungen in schwächeren Ländern ab, wenn der Verlust an Wettbewerbsfähigkeit zu groß wurde. Das ist mit dem Euro ausgeschlossen. Die Herstellung eines Gleichgewichts muss nun politisch erfolgen. Dass dies gehen kann, zeigt Deutschland. Denn auch der Oderbruch und der Großraum Potsdam haben bei weitem nicht die gleiche Wirtschaftskraft, ohne dass Deutschland daran zerbricht. Soll Griechenland also die Drachme einführen, um wieder zu alten Mechanismen zurück zu gelangen? Ich weiß es nicht. Überspitzt könnte

man also sagen, dass man mit dem Euro etwas Prächtiges geschaffen hat, das (politische) Fundament allerdings Löcher aufweist.

Der Vertrag von Maastricht schreibt vor, dass kein Staat mehr Schulden machen darf als 60 Prozent des Bruttoinlandproduktes. Außerdem darf das jährliche Haushaltsdefizit nicht die Marke von drei Prozent des BIPs überschreiten. Schlecht nur, dass die beiden Hauptakteure, die für diese Stabilität zuständig waren, die Regeln ebenfalls gebrochen haben. Deutschland und Frankreich gehen also mit schlechtem Beispiel voran. Mittlerweile beträgt die Verschuldung Deutschlands mehr als 75 % des BIPs, Frankreichs mehr als 90 %, Italien mehr als 120 % und Griechenlands sogar mehr als 160 %!

Nun wieder zurück zu unseren Perspektiven: Damit wir überhaupt welche haben, muss oberste Priorität sein, Schulden abzubauen. Und zwar sofort. Wir können es nicht verantworten, weiter so viele Schulden anzuhäufen. Verspielt wird nicht nur unsere Zukunft, sondern auch die unserer Kinder und Kindeskinde. Wir müssen sparen – sofort!

Das Bankensystem muss in Teilbereichen sinnvoller reguliert werden, auch da, wo dies zum Nachteil der Politik ist. Z.B. müsste die Vergabe von Krediten an Staaten – wie bei anderen Kreditnehmern auch – entsprechend der Risikoklasse mit Eigenkapital hinterlegt werden. Damit werden Wirtschaft und Privatkunden wieder attraktiver als Kunden der Banken.

Folgende Zahlen belegen das Misstrauen vieler Bürger in die Geschäfte von Banken: 63 Billionen Dollar ist der Wert aller produzierten Güter und Dienstleistungen weltweit. Das fast zehnfache davon, 601 Billionen Dollar (!) ist der Wert aller außerbörslich gehandelten Finanzderivaten. Über 950 Billionen Dollar entstehen weltweit durch das Umherschleichen von Währungen, durch Devisengeschäfte. Wie kommen solche Geschäfte zustande? Wer kann daran Interesse haben? Wie kann es sein, dass soviel ‚fiktives‘ Geld umhergeschoben wird? Wieso riskiert man die Bildung von unkontrollierbaren Spekulationsblasen? Eine Antwort ist nicht einfach zu geben. Ein Aspekt könnte sein, dass in der Nachkriegszeit Amerikaner und Briten zunehmend ihre produzierende Wirtschaft vernachlässigt haben. Es entwickelten sich mit der Wallstreet und der City in London zwei Finanzzentren, die riesige Summen mit Investmentgeschäften umsetzten. Und damit die Wirtschaft des Landes bestimmen. So lange das gut ging, besteht von den Ländern selber keine Bereitschaft, dieses System sinnvoll an die Leine zu legen. So kann es nicht weitergehen. Eine Lösung? Geringere Staatsschulden wären zu mindestens ein guter Ansatz. Dann fehlte dem System ein großer Teil des Finanzvolumens.

Außerdem muss die Sinnkrise Europas überwunden werden. Dabei muss jedem klar sein: Europa ist nicht nur Wirtschaft, Europa ist auch Kultur. Kultur ist in gewisser Hinsicht etwas Emotionales und Verbindendes im Gegensatz zur kühlen Wirtschaft. Und vor allem ist Kultur identitätsbildend. Wir brauchen eine



In der Diskussion

europäische Identität, um eine europäische Politik betreiben zu können. Bei alledem Pessimismus darf man nicht vergessen, dass es nirgendwo auf der Welt besser läuft als in Europa.

Aber trotzdem: Die finanzielle Krise in Europa wurde auch zur politischen Sinnkrise. Die Souveränisten, wie beispielsweise die Engländer, sehen Europa in erster Linie als Handelsraum. Für sie ist die Beibehaltung der politischen Autonomie dementsprechend wichtig. Der Souveränismus einzelner Staaten muss mehr an den Integralismus herangeführt werden, an die Idee eines vereinigten, gemeinschaftlichen Europas. Nur so wird die Sinnkrise überwunden. Außerdem sollte darüber nachgedacht werden, ob nicht noch mehr Mehrheitsabstimmungen erstrebenswert wären. Wie das Beispiel Slowakei zeigt, ist durch die EU- Erweiterung eine Einstimmigkeit immer schwerer zu erreichen. Dadurch ist das aktuelle Konstrukt labil, auf Besonderheiten im Alltag kann nicht schnell genug reagiert werden. Das jetzige System der Einstimmigkeit bringt Unruhen und verschärft folglich die Sinnkrise.

Der letzte wichtige Punkt zur Überwindung der Sinnkrise ist, dass sich Politiker häufiger und konkreter zu Brüssel bekennen. Häufig wird das Unangenehme auf Brüssel geschoben, Erfolge werden auf einen selber zurück geführt. Die Schuld liegt bei den Politikern. Bei den Bürgern muss mehr Transparenz ankommen. Wussten Sie, dass 60% aller Gesetze des Bundestages Umsetzungen aus Brüssel sind? Es muss mehr Aufklärung bei den Wählern geben!

Welches Europa wollen wir also? In unserem Workshop haben wir uns geeinigt: erst Stabilisierung, dann Erweiterung. Europa muss erstmal wieder fester im Sattel sitzen, dann kann es weitergehen. Wichtig ist, dass auch die Kopenhagener Kriterien erfüllt werden. Das beitretende Land muss eine funktionsfähige Marktwirtschaft vorweisen, die Korruption im eigenen Land bekämpfen und die Menschenrechte anerkennen. Verträge müssen ernst genommen werden, so werden nämlich Krisen vermieden.

Durch Geschichte lernt man für die Zukunft.

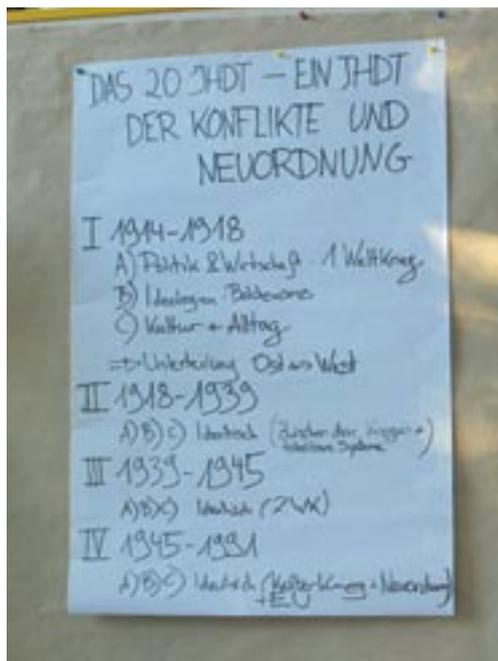
Das zeigt auch das zweite Thema, mit dem wir uns beschäftigt haben: ‚Bilaterale Schulbücher – neue Dimensionen der internationalen Zusammenarbeit‘ hat uns in die Problematik der bilateralen Schulbuchforschung eingeführt. Interessant war hier zu beobach-

ten, wie verschiedene Auffassungen von Geschichte aufeinander prallen. Durch bilaterale Schulbücher konnten inhaltlich Fehler beim Verfassen ausgeschlossen werden. Auch dank solcher Projekte entsteht eine europäische Identität bei der Zukunft Europas. Bei uns. Der Versuch der Vorbereitung des Konzeptes eines europäischen Schulbuches steckt noch in Kinderschuhen, wäre aber die optimale Fortsetzung erfolgreicher bilateraler Schulbuchreihen.

Autor:
Fritz Lukas Pötter



Vortrag mit Engagement



Das 20. Jahrhundert auf DIN A4

WORKSHOP II

„Weimar als europäischer Schnittpunkt – Literatur, Architektur, Musik“
Dr. Eva-Maria Kabisch, Berlin und Dr. Esther Strätz, Berlin

48

I. Mythos Weimar – Facetten eines europäischen Weltkulturerbes

- Die Weimarer Klassik – ein Schlüssel zu „Europa“?
- Das Bauhaus – mehr als Architektur – eine politische Idee!
- Das „silberne Zeitalter“ der Musik – Nachklänge bis heute
- Möglichkeiten einer kulturellen Identität – trotz Buchenwald?

II. Unsere Sprachen – Nachbarn oder Fremde?

- Meine Sprache – Deine Sprache-„Fremd“sprache oder Sprache des Nachbarn?
- Bilder, Tabus, Besonderheiten – Spuren eines europäischen Kulturverständnisses
- Globale Kommunikation (Englisch!) oder kulturelle und nationale Identität ?
- „Interkulturelle Identität“ – was ist das und wozu wird sie gebraucht?

III. Europäische Spiegelungen in der Literatur – Lesen, Hören, Verstehen, Vergleichen, Gestalten

- Texte deutscher, französischer, polnischer Schriftsteller (u.a. Goethe, Schiller, Heinrich Heine, Paul Verlaine, Charles Beaudelaire, Tadeusz Röszevic, Wislawa Szymborska)
- „Europäische Zeilen und Verse“ – Gestaltungsversuche
- Vorbereitung einer Lesung im Rahmen der Präsentation und des Konzertes



Teilnehmer:
Aich, Juliane
Bedouelle, Claire
Buzet, Damien
Dobrzańska, Ewelina
Herzberg, Moritz Johannes
Jerzewski, Tobias Valentin
Kędziora, Paulina
Lestringant, Hélienne
Rausch, Léo
Teuber, Verena
Wilga, Grzegorz



Auf den Spuren des „Mythos Weimar“ wandelten die 11 Teilnehmer – Deutsche, Polen und Franzosen – in Workshop II. Dabei betrachteten sie einerseits das „goldene Zeitalter“ der Weimarer Klassik (Goethe, Schiller), das „silberne Zeitalter“ der Musik (Franz Liszt), andererseits aber auch das Erbe der Nationalsozialistischen Diktatur vor den Toren der Stadt (KZ-Buchenwald).

An zwei Seminartagen verschafften die Referentinnen Frau Dr. Kabisch und Frau Dr. Strätz den jungen Europäern / innen einen kulturhistorischen Überblick der zwei vergangenen Jahrhunderte, spannten den Bogen anschließend bis in die Gegenwart, mit der Absicht, dass die trinationale Gruppe den Begriff der kulturellen Identität in seiner Gänze zu begreifen vermag.

Mit viel Witz, Ideenreichtum sowie großem interkulturellem Interesse erarbeiteten sich die Teilnehmer eine Ergebnisdarstellung, die nicht nur die Anwesenden begeisterte, sondern auch die ärgsten Europakritiker hätte verstummen lassen!

Ergebnisse Workshop II

Projektarbeit

„Handle allzeit so, dass dein Verhalten als rechtliches Maß genommen werden kann!“

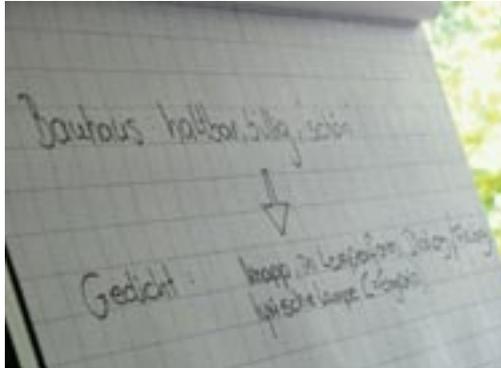
Über dieses Zitat von Kant diskutierten die 11 Teilnehmer. Kann eine über 200 Jahre alte Lebensweise überhaupt noch Aktualitätsbezug haben? Dieser Frage stellten sich auch die Studenten und bewiesen, dass es so ist. Der Mensch hat immer Rechte und Pflichten. In der heutigen Gesellschaft hat er z.B. die Pflicht, tolerant zu sein. Um ein gemeinsames Miteinander sicher zu stellen, ist für Europäer die Toleranz gegenüber anderen europäischen Kulturen sehr wichtig.

Aber auch andere Texte, die zur Zeit der Weimarer Klassik verfasst wurden, lassen sich gut auf unseren Alltag übertragen. So fanden die Studenten heraus, dass auch Friedrich Schiller und Johann Wolfgang Goethe in Gedichten von „europäischen Gedanken“ sprachen. „Teil eines Ganzen zu sein“ oder auch „Vorhandenes vollkommen sein zu lassen“ sind politische Aspekte, die man heute mit Gemeinschafts- und Verantwortungsgefühl, Gelassenheit und Zufriedenheit

übersetzen kann. Die Gruppe entschied, dass genau solche Tugenden wichtig für ein gemeinsames Europa seien und dass so ein entspanntes Zusammenleben möglich ist.

Ein wichtiger Aspekt, wenn man von Weimar spricht, ist der in der Einleitung erwähnte „Mythos Weimar“. Weimar ist aus dem deutschen und auch aus dem europäischen Kulturerbe nicht mehr wegzudenken als „Metropole“ geistigen Fortschritts und demokratischen Denkens. Das goldene Zeitalter Weimars, die Weimarer Klassik, ist die Zeit Goethes und Schillers, der Höhepunkt der deutschen Aufklärung in der Literatur und die damit verbundene Formulierung von Idealen wie Toleranz, Humanität, Gerechtigkeit und Zivilcourage. In unserem Workshop diskutieren die Teilnehmer Texte von bedeutenden Schriftsteller und Philosophen wie zum Beispiel Lessing und Kant. Der „kategorische Imperativ“ des letztgenannten gibt dem Menschen auch die Verantwortung für sein eigenes Handeln. Dieser Punkt war ebenfalls bei der Besprechung der Frage, wie nach der großen kulturellen Vergangenheit Weimars eine solche Barbarei wie in Buchenwald möglich sein konnte, von großer Bedeu-

Arbeitsnotizen



Die Mitglieder des Kultur-Workshops entdeckten literarische Texte, in denen der Mensch für seinen Verstand gelobt wird und Gedichte, die alles Leid, das der Holocaust brachte, beinhalten, wie beispielsweise Paul Celans „Todesfuge“. Es ist schwierig, das kulturelle Hoch Weimars, das außer dem goldenen Zeitalter auch durch das silberne Zeitalter der Musik im 19. Jahrhundert sowie das Bauhaus und die Weimarer Republik der 1920er Jahre verkörpert wird, mit den Verbrechen auf dem Ettersberg auch nur ansatzweise in Einklang zu bringen. Ein Ansatz für eine Diskussion zu diesem Thema lieferte uns unter anderem der Text von Rüdiger Kraatz „Weimar and Buchenwald – Thesis statements“ (2000).

In einer der vielen Diskussionen kamen wir in unserem Workshop auch darauf zu sprechen, wie sich die drei Sprachen Polnisch, Französisch und Deutsch für die jeweils anderen anhörten. Dabei stellten wir fest, dass es im polnischen sehr viele „sch“-Laute gibt, die für diejenigen, die nicht aus Polen stammen, schwer auszusprechen sind. Nichts desto trotz ist Polnisch eine sehr weiche und gebundene Sprache. Allerdings wird sie in diesen Punkten vom Französischen sogar noch übertroffen, da man lediglich errahnen kann, wann Wort auf Wort folgt.

Die deutsche Sprache wird oft als sehr hart und kalt empfunden. Das liegt nicht zuletzt wohl auch daran, dass man sie immer noch mit Kriegen in Verbindung bringt. Wo im Französischen „um den heißen Brei“ geredet wird und das Polnische oft sehr doppeldeutig ist, bringt die deutsche Sprache die Sache „kurz und bündig“ auf den Punkt. Da die einzelnen Wörter nicht aneinandergebunden werden, kann man die

grammatischen Regeln quasi heraushören. Allerdings konterkarieren große deutsche Lyriker wie Goethe und Schiller die „harte deutsche Sprache“ – ihre Texte sind äußerst melodios.

Die jungen Europäer aus Deutschland, Frankreich und Polen einigten sich anschließend in einer Frage: Wie kann man mit der Kunst den Unterschied oder die Gemeinsamkeiten zwischen den drei Ländern ausdrücken? Unter den mannigfaltigen Richtungen von Kunst spricht die Dichtung Menschen in besonderer Weise an. Franzosen sind ohne Frage von Prévert und Baudelaire beeindruckt. Doch polnische Künstler sind sowohl Franzosen als auch Deutschen meistens unbekannt. Deshalb begann die Gruppe mit einer Portion Naivität die Arbeit. Im Seminarheft wurde eine Auswahl an Klassikern unter den Gedichten vorgestellt, so dass jeder las, dass z.B. Tadeusz Różewicz „Der Mond scheint“ geschrieben hatte. Weil fast jedes der Werke in den drei Sprachen bereitlag, waren die Teilnehmer frei, eines der Gedichte in der Sprache ihrer Wahl vorzutragen. Anhand von Silben, Konsonanten und Vokalen spürten die jungen Europäer zu jeder Zeit, was der Autor ihnen vermitteln möchte. Die Bandbreite des vorliegenden Materials hatte aber auch den Vorteil, sehr ernste und nachdenkliche Gedichte bereitzuhalten. „Fund im Schnee“ etwa, war eine Entdeckung für die meisten Teilnehmer, die den abgehackten Rhythmus von Hans Magnus Enzensberger förmlich aufsogen. Dadurch wurde klar, dass es nicht so einfach ist, eigene Erfahrungen mit Krisen, Kriegen und Konflikten denjenigen mitzuteilen, die eine solche von Angst und Leid geprägte Erfahrung nicht gemacht haben. Die Vielfalt der Gedichte schien unerschöpflich – die Gruppe gewann viele unterschiedliche Eindrücke. Jedes der Werke war allerdings im Kern ähnlich: Es sprach mit der Stimme Europas. Heine und Verlaine verdeutlichen einen Aspekt Europas, und zwar das Streben nach etwas Anderem. Das kann entweder Heimweh sein, oder der Wunsch nach der Rückkehr des Lebens in einer hoffnungslosen Zeit. Die „Todesfuge“ von Paul Celan kann als eine „Brücke“ für die unterschiedlichen Weltanschauungen unserer dreier Länder fungieren. Celan schrieb auf Deutsch, erblickte aber in der heutigen Ukraine, an der Grenze Polens, das Licht der Welt. Aufgrund seiner jüdischen Abstammung hat er am eigenen Leib den Hass der Nationalsozialisten gespürt. „Die schwarze Milch der Frühe“ entspricht wohl der Wirklichkeit aller Gemarterten während des Zweiten Weltkrieges.

Die Tatsache, dass die Teilnehmer in diesem Workshop an einem Tisch saßen und somit völlig auf das Reden und auf das Hören konzentriert waren, ist wohl der zentrale Grund für das wachsende Verständnis untereinander. Die Gegenüberstellung der dreisprachigen Versionen eines Gedichtes waren für alle sehr lehrreich, und jeder verstand, dass die Gedanken und Gefühle, die sich in einem Gedicht verbergen, von Menschen unterschiedlichster Nationalität gelesen, gehört und nachempfunden werden können.

Ergebnisdarstellung

Am Anfang der Präsentation unserer Ergebnisse wollten wir das Publikum mit einem halb komischem, halb seriösem Theaterstück motivieren. In der Handlung ging es um junge Leute, die sich an einem Bahnhof treffen, um eine Reise nach Weimar anzutreten. Das Problem besteht jedoch darin, dass sie andere Sprachen sprechen und sich überhaupt nicht verständigen können. Das führt zur Aufdeckung vieler Klischees: Deutsche werden zu Nazis, Polen klauen deutsche Autos und Franzosen essen ständig Baguettes. Das Publikum verstand von der Diskussion lediglich einen kleinen Teil, nämlich den in der eigenen Sprache. Den Rest erklärten überzeugend Gestik, Mimik und Emotionen (sowie natürlich die Ausführungen des Erzählers). Die jungen Reisenden vergessen schnell die Vorurteile und versöhnen sich, als sich herausstellt, dass sie zusammen nach Weimar, einem Kulturpol Europas, fahren. Das Bewusstsein des gemeinsamen Wert- und Kulturerbes wird zum Impuls, um sich verstehen zu können.

Es ist also wichtig, andere Sprachen auf sich wirken zu lassen, um ihre Facetten wahrzunehmen. Dann merkt man erst, wie viele schöne Zeilen und Verse außerhalb des eigenen Sprachraums geschaffen wurden. Gedichte klingen zudem im Original am wundervollsten. Während unserer Präsentation wollten wir die polnischen, deutschen und französischen Texte vorlesen, ohne sie aus dem Polnischen ins Deutsche oder aus dem Französischen ins Polnische zu übersetzen. Das Ziel war es, die jeweilige Sprache klingen zu lassen. Wir haben mit einem polnischen Gedicht von Tadeusz Różewicz angefangen. Am selben Tag waren wir im ehemaligen KZ Buchenwald und dieses Gedicht beschreibt die Atmosphäre, die in Buchenwald geherrscht hat.

Der dritte und letzte Teil der Präsentation trägt den Titel „Europäische Lampe“. Der Umriss der bekannten Bauhaus-Tischlampe hat uns als Visualisierung der Arbeit gedient. Dabei gefiel der Gruppe insbesondere das Design dieses Einrichtungsgegenstandes, vor wenigen Jahrzehnten tatsächlich der letzte Schrei. Jeder Zentimeter der zu Papier gebrachten Lampe wurde kreativ genutzt. Durch die Schnur fließt der Strom, der das Anschalten ermöglicht. Dabei wird ein Raum erleuchtet, der Europa darstellt. Das Kabel, wichtiger Bestandteil der Konstruktion, besteht für die Teilnehmer des Workshops aus DEMOKRATIE. Der Boden der Lampe besteht aus den Worten „Europäische Union“ und stützt den Fuß, den die drei Länder „DEUTSCHLAND, FRANCE und POLSKA“ symbolisieren. Die halbkugelförmige Glasglocke wurde mit verschiedenen Begriffen aus den Ländern des „Weimarer Dreiecks“ gefüllt.

Drei junge Europäerinnen (eine Deutsche, eine Französin und eine Polin) haben die europäische Lampe vor den anderen Gruppen während der Präsentationsphase vorgestellt. Dabei las jede der Teilnehmerinnen die Begriffe in ihrer Muttersprache vor, so dass Französisch, Deutsch und Polnisch im Saal zu verschmelzen begannen.

Autor:
Verfasst von den
Teilnehmern des
Workshop II.,
Überarbeitet von
Tobias V. Jerzewski



Präsentation:
Die trinationale
Europa-Lampe
im Bauhaus-Format

WORKSHOP III

„Die Bedeutung neuer Technologien für die europäische Entwicklung/Europa in den Medien“ Karlheinz Schaedler, Speyer und Knut C. Teske, Berlin

52

I. Europa in der Krise! Ganz Europa oder nur ein „Feld in der Region“, das neu oder anders bestellt werden muss?

- Was liefert der Blick auf Europa durch die eigene (nationale) Brille?
- Und was wird erwartet, wenn der andere durch seine (nationale) Brille sieht?

An konkreten Textbeispielen aus der Presse der drei Länder sollten die Aussagen der Gruppen überprüft werden können.

II. Wie und warum tragen Medien zur Transparenz und Klärung eines Sachverhalts bei, aber auch zur Verschärfung von Diskussionen und Auseinandersetzungen?

- Welche Merkmale, Qualifikationen, Einstellungen etc. kennzeichnen einen ‚Europäer‘ und insbesondere einen europäischen Wissenschaftler?
- Die Arbeit des Journalisten zwischen Dokumentation und Mitgestaltung wird am Beispiel von europäischen Prozessen wie Europamüdigkeit, Bologna, Kerneuropa, Eurozone o.a. durchleuchtet.
- Welche Positionen werden zu den genannten Begriffen/Phänomenen in der jeweiligen nationalen Bevölkerung bzw. den Bevölkerungsgruppen vertreten und wie werden sie kommuniziert?

III. Internet und Druck – Ergänzung oder Verdrängung?

- Internetverbindungen verkürzen die Kommunikationswege! Eine Erleichterung europäischer Wissenschaftler zu werden?
- Neue Technologien und internationaler Markt – eine Zwangsehe?
- Mediale Unterstützung für den Weg des Nationalbürgers zum Europäer



Teilnehmer:
Barth, Sarah
Bertheau, Clementine
Finke, Thomas Anton
Gunga, Leonard
Mazur, Jan
Muller, Linda
Schütt, Lisa
Synjuk, Nataliia
Stange, Annika Joy
Wiecka, Marta Magdalena



Thema und Entwicklung

Unser Workshopthema war angesiedelt im Bereich Wissenschaft und Medien. Hierbei sollte die Bedeutung neuer Technologien für die Europäische Entwicklung untersucht werden. Als Diskussionsschwerpunkt entwickelte sich „Europa in den Medien und europäische Medien“. Die Leitung unseres Workshops oblag Karlheinz Schaedler und Knut Teske.

Ergebnisse Workshop III

Blick durch die „Nationale Brille“

Als Einstieg in das Thema haben wir als erstes ein Brainstorming gemacht, um zu erfahren, was jeder einzelne Teilnehmer von diesem Workshop erwartet. Die Frage, die uns wohl allen unter den Nägeln brannte war wohl: Was waren landesspezifische Unterschiede in der medialen Darstellung? Um eine Antwort auf diese Frage zu finden, hatten wir die Chance durch die nationale Brille zu schauen. Wir setzten uns in einer polnischen, einer französischen und einer deutschen Gruppe zusammen. In diesen Gruppen erarbeiteten wir die Sichtweise, die uns die Medien unseres jeweiligen Landes auf die Regierungschefs der beiden anderen Länder vermitteln. Beim anschließenden Vergleich der Ergebnisse sind wir u. a. darauf gekommen, dass weder die französischen noch die deutschen Teilnehmer etwas über Donald Tusk wussten. Alle kannten jedoch Nicolas Sarkozy und Angela Merkel. Unsere polnischen Teilnehmer kannten beide Regierungschefs und hatten durch ihre Medien auch ein ausgeprägtes Bild der beiden.

Interessant waren die unterschiedlichen Wahrnehmungen. Während Merkel in Deutschland oft als zögerlich, sprunghaft und wenig profiliert beschrieben wird, hat man in Polen und in Frankreich ein eindeutiges und positives Bild von ihr. Sie ist präsent in den Medien und gilt als zielstrebig und kompetent. Einerseits wird ihr Bewunderung und Respekt entgegengebracht, andererseits wird von polnischer Seite ihre gute Beziehung zu Erika Steinbach sehr kritisch bewertet. Ähnlich stark voneinander abweichende Wahrneh-



Brainstorming:
Erwartungen

mungen existieren bei Sarkozy nur zwischen Polen und Franzosen. Das Bild von Sarkozy in Deutschland und in Frankreich ist sehr ähnlich. Ihm wird rigoroses Durchgreifen, das allerdings mehr durch ein Bauchgefühl als durch Verstand gesteuert wird, bescheinigt. Ihm wird der Napoleon-Komplex zugeschrieben. Auch durch diesen wird er oft und gerne zur Witzfigur gemacht, die sehr häufig auch in Deutschland in Karikaturen auftaucht. Diesen letzten Punkt konnten uns die polnischen Teilnehmer nicht bestätigen, aber die interessante Beobachtung, dass Carla Bruni-Sarkozy in polnischen Medien häufig im Mittelpunkt steht. In Frankreich dagegen wird das Privatleben von Politikern viel mehr geschützt. Sarkozys Kind und seine Frau sind eher selten in den Medien.

Insgesamt hat dieser Vergleich die berechtigte Frage aufgeworfen, warum Polen so wenig in deutschen und französischen Medien vorkommt, während Deutsch-

land und Frankreich in Polen stark präsent sind. Nach diesem Vergleich der Sicht durch die nationalen Brillen, haben wir über die Rolle der Presse gesprochen. Eine Änderung im Hinblick auf mehr Informationen über Polen war einheitlich gewünscht und als notwendig für ein Zusammenwachsen gesehen.

Aufgabe und Verantwortung der Journalisten

Um die Verantwortung des Journalisten für die verbreitete Information und möglicherweise Nichtinformation ging es in der sich anschließenden Diskussion. Unserer Meinung nach war die wichtigste Aufgabe eines Journalisten die Informationswiedergabe, so dass wir uns darauf verlassen können, die Wahrheit zu erfahren. Natürlich waren wir uns auch unserer eigenen Verantwortung als Leser bewusst. Es fängt schon bei der Wahl einer Zeitung an und zieht sich weiter über unseren Stil zu Lesen bis zu unserem Geschmack. In diesem Zusammenhang stellte uns Herr Teske die Verantwortung des Journalisten dar. Sie besteht nicht nur gegenüber uns, den Lesern, sondern ist viel komplexer. Ein Journalist ist auch seinem Verlag gegenüber verantwortlich, denn was er schreibt, muss auch zum Lesen anregen und damit Einnahmen sichern. Ein ‚BILD-Leser‘ erfreut sich nicht unbedingt an der ‚gehobenen‘ Sprache, wie ein Leser der FAZ. Sensationen finden leichter und schneller Beachtung und so müssen auch weniger brisante Themen in einem entsprechenden Stil geschrieben sein, was der Leser vielleicht nur unbewusst erkennt. Uns wurde plötzlich klar, dass diese Aufgabe nicht unterschätzt werden sollte. Die in Deutschland höchsten Auflagezahlen der BILD-Zeitung ist auch ihrem drucktechnischen Format und Formulierungsstil geschuldet.

Die Verantwortung des Journalisten seinem Verlag gegenüber ist unmittelbar mit der Verantwortung sich selbst gegenüber verbunden. Er muss sich durch seine Arbeit eine Lebensgrundlage schaffen. Aus diesem Grund muss er sich mit seiner Zeitung identifizieren können, damit das, was er schreibt auch authentisch ist. Er muss einen Artikel schreiben, der den Kunden, also den Leser, nicht nur informiert, sondern ihn vielmehr mit Hintergrundinformationen versorgt und ihm einen Denkanstoß gibt. Allerdings muss dieser Leser durch den Artikel angesprochen werden und darf nicht, aus welchem Grund auch immer, einfach aufhören den Artikel zu lesen. Gleichzeitig ist ein Journalist immer auch Analyst und Kommentator. Er ist niemals objektiv, da er seinen Artikel als Person schreibt und keine Maschine ist. Seine Sichtweise fließt

immer in seinen Artikel mit ein, d.h. sie darf sich von der Erwartung des Lesers nicht zu sehr unterscheiden. Der Stil, aber auch die Qualität der Sprache muss dieser Zielgruppe der Zeitung angepasst sein. Außer diesen Eigenschaften entscheiden natürlich auch Länge des Artikels und seine Gestaltung, ob er zu einer bestimmten Zeitung passt. Im Gegenteil hierzu stehen freie Artikel ungebundener Verfasser, die das Internet zur Verbreitung nutzen. Die Zielgruppen sind weniger eindeutig bestimmbar, auch werden verwendete Quellen im Internet eher nicht angegeben.

Internet und Printpresse – gegenseitige Ergänzung oder sich verdrängende Konkurrenten

Die Diskussion um diese Problematik wurde die Einstiegsphase zu unserem dritten Diskussionsthema: Stellung und Bedeutung der Zeitung parallel zum Internet – als Informationsmedium, als Analyse- und Kommentarmedium. Können Zeitungen auf längere Zeit überhaupt noch existieren und wenn JA, in welcher Form? Die Produktion einer Zeitung ist sehr kostenintensiv und durch den Druck auch sehr zeitaufwendig. Hinzu kommt noch der Verteilungsaufwand bis hin zum Leser. Eine Neuigkeit ist im Internet schon lange verfügbar, bevor sie am nächsten Tag in der Zeitung erscheint. Wenn es auch noch ein Ereignis auf der anderen Seite der Welt ist, das nach unserer Zeit nachts geschieht, dauert es über 24 Stunden bis der Leser davon in der Zeitung lesen kann. Das Ergebnis unserer Diskussion war eindeutig. Wir wollen und können uns ein komplettes Verschwinden der gedruckten Zeitung nicht vorstellen, wobei wir ausschließen, dass eine Zeitung ohne Veränderung ihres heutigen Formats weiter existieren kann. Wir glauben, dass die Zahl der heutigen Blätter sich verringern wird, wobei Zeitungen, die sich mehr der Analyse, dem Kommentar und Hintergrundinformationen verschrieben haben, eine bessere Ausgangsposition haben als solche, die sich als kurz und bündig informierend sehen. Dieses Informieren wird durch Online-Angebote viel einfacher abgedeckt, da es im Internet ständig aktualisierte Informationen zu vielen Ereignissen gibt. Hierbei werden allerdings lokale Ereignisse nicht so gut beleuchtet, so dass Lokalzeitungen eine gute Basis haben, um weiter Leser an sich zu binden und zu überleben.

Dass der Zeitungsmarkt, so wie wir ihn kennen, komplett verschwindet, können wir uns nicht vorstellen. Es wird immer Leser geben, die sich an der Sprache

eines ausführlichen Artikels erfreuen und eine „echte“ Leseerfahrung mit „Papier in der Hand“ haben wollen. Das Anfassen ist hierbei sehr wichtig: Eine Zeitung ist da und sie liegt auch herum, man kann ansprechende Bilder ausschneiden, wichtige Details markieren. Dadurch ist sie im Leben präsent. Ganz im Gegensatz hierzu stehen Online-Angebote: Man ruft eine neue Seite im Internet auf und schon erinnert einen nichts, ausgenommen die Chronik des Webbrowsers, an den vorher gelesenen Artikel. Internetnutzer, die ohne Zeitungskauf auskommen, rufen dennoch häufig die Zeitungsartikel der Druckausgaben im Internet auf. Aber hierbei ist die vorher erwähnte haptische Erfahrung nicht möglich und mit dem Aussterben der gedruckten Ausgabe der Zeitung wird auch deren Online-Angebot nicht mehr existieren können, denn die Onlineausgaben können nur über die Einnahmen der gedruckten Zeitung finanziert werden. Der unleugbare Vorteil des Internets ist der Zugang zu ausländischen Zeitungen und Zeitungsartikeln. Ohne Onlinezugang wäre das Lesen dieser Artikel schwierig und kostenintensiv, wenn nicht sogar unmöglich. Allerdings gilt auch hier wieder, dass beim Aussterben der gedruckten Zeitung auch die Onlineausgabe sterben würde.

Fazit

Das Ergebnis unseres Workshops ist, dass wir nicht an ein Aussterben der gedruckten Zeitung glauben. Allerdings wird der Zeitungsmarkt schrumpfen und wenn sich die Zeitung nicht anpasst, neben dem Internet an Bedeutung für die Meinungsbildung verlieren.

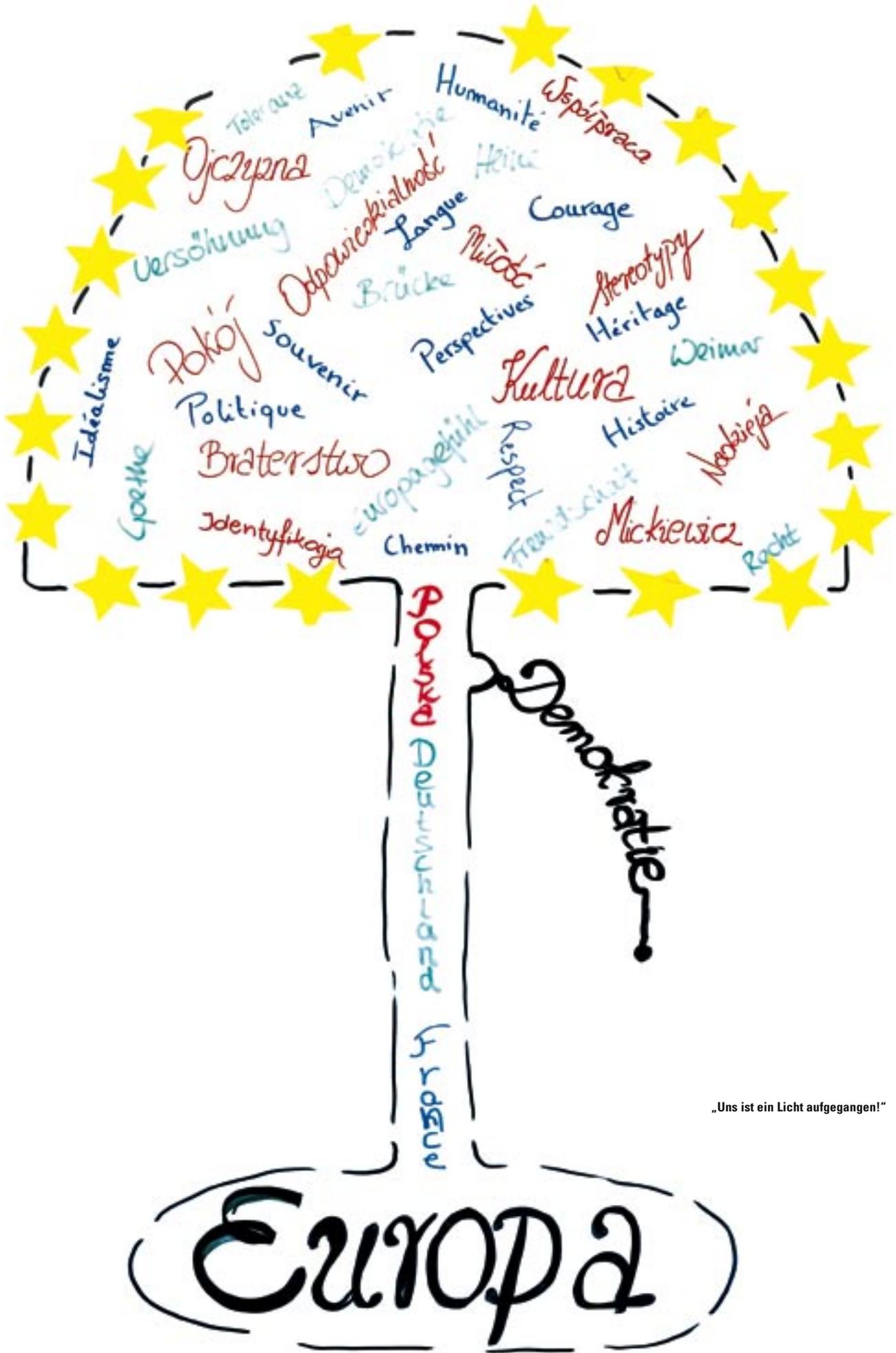
Internet und Zeitung müssen sich noch gegenseitig anpassen. Sie sind zur Zeit noch in der Phase, in der das ältere Medium an die eigene Vormachtstellung glaubt. Das Medium Zeitung wird sich vielleicht verstärkt als Periodika (Wochen- oder Monatszeitung) entwickeln und sich auf Hintergrundinformationen und Analysen konzentrieren, während das aktuelle Tagesgeschehen dem Internet überlassen wird. Um langfristig neben dem Internet existieren zu können, muss die Zeitung das Internet als zusätzliches Medium, als Ergänzung wahrnehmen und anerkennen.

Über den Workshop und die Diskussionen kann man schließlich noch sagen, dass wir uns manchmal gefragt haben, wohin uns unsere Gespräche überhaupt führten. Wichtig war es dabei dann festzustellen, dass wir uns über eine europäische Problematik unterhielten und die Zukunft des Journalismus keineswegs ein landesspezifisches Thema ist. Wir haben in allen drei Ländern ähnlich strukturierte Zeitungsmärkte und nutzen das gleiche internationale Internet. Es war interessant und gut praktisch zu erleben, dass sich alle drei Nationen gleichermaßen in diese Diskussionen einbrachten und wir dieses Thema nicht auf ein Land beschränken mussten bzw. konnten. Die gegenseitigen Spiegelungen zeigten Unterschiede und Ähnlichkeiten sowie gemeinsame Ziele auf, die auf europäischer Ebene verfolgt werden können und häufig auch müssen, um Fortschritte zu ermöglichen.

Autoren:
Anton Finke, Linda Müller,
mit Ergänzungen von
Clementine Bertheau
und in Absprache mit den
anderen Teilnehmern



Meinungsaustausch



„Uns ist ein Licht aufgegangen!“

RESÜMEE

Auszüge aus den Essays und persönlichen Resümees der Teilnehmerinnen und Teilnehmer

Kristina Backhaus, Deutschland

Redet man von Europa, redet man von Politik. Ich denke dabei an das Europäische Parlament der EU mit seiner europäischen Gesetzgebung, die Europakommission und den EU-Rat. Was bedeutet das für uns als Europäer? Sieht man sich die sinkenden Zahlen der Wahlbeteiligung bei den Europawahlen an, muss man annehmen: viel zu wenig. Scheinbar mangelt es der europäischen Bevölkerung an Interesse an dieser gemeinsamen Politik. Ein gemeinsames Bewusstsein muss her, ein Gefühl der Zugehörigkeit und der Integration, um eine erfolgreiche Zusammenarbeit innerhalb Europas sicherzustellen. Immerhin braucht es dazu nicht nur eine Gruppe Politiker an der Spitze, die sich in geschlossenen Räumen über die Zukunft Europas den Kopf zerbrechen. Es sollte heißen: Wir sind Europäer, und dafür halten wir zusammen!

Hélisienne Lestringant, Frankreich

Mein Europa morgen, das ist noch wie ein Traum ... Wenn ich realistisch denke, dann denke ich, dass alles so weiter geht. Die Eurokrise wird einige Länder fatal benachteiligen, während andere immer mehr mit dem Rest der Welt handeln werden. Wenn ich ein bisschen weniger konkret die Situation betrachte, dann denke ich, dass die Einheit Europas noch eine Realität ist und es noch gute Gründe dafür gibt. Ich hoffe, dass die politischen, sowie wirtschaftlichen Interessen nicht die Identitätsfragen überdecken werden und wünsche mir sehr, dass sich unter anderem die kulturellen Events weiter entwickeln werden.

Clementine Bertheau, Deutschland

Ich gehöre zu der dritten Generation und habe eine große Verantwortung darin das zu stabilisieren und weiterzuentwickeln, was meine Eltern und Großeltern schon angefangen haben, sodass ein harmonischeres und vereintes Europa entsteht mit dem sich alle identifizieren können. Meiner Meinung nach wird Europa nur so eine starke Stimme neben anderen großen Nationen wie den USA oder China haben. Diese Stimmen

bilden meines Erachtens dann die wohl wichtigste Grundlage, um die vielen Probleme, ob in Sachen Umwelt oder Wirtschaft auseinanderzunehmen und zu bekämpfen. Ich träume davon alle Hindernisse und Grenzen in Europa zu überwinden und so eine Basis zu finden, um jeder Meinung eine Plattform zu schaffen.

Tobias V. Jerzewski, Deutschland

Wenn Völker mit unterschiedlicher Vergangenheit und verschiedenen Methoden der Staats- und Gesellschaftsorganisation aufeinandertreffen, dann muss, ausgehend von gegenseitigem Vertrauen, immer wieder um eine konstruktive Richtung in der Europapolitik gerungen werden. Besonders in Krisenzeiten – des Euro, der Umwälzungen in der arabischen Welt, der Umwelt- und Klimapolitik – kann sich ein informeller Diskussionsrahmen wie das „Weimarer Dreieck“ als Mediationszentrum erweisen und nicht zur bloßen „diplomatischen Zierpflanze“ geraten. Es kann gerade wegen der anderen kulturellen und politischen Bewertungsmaßstäbe beispielhaft vorführen, wie man voneinander lernen und sich auf tragfähige Kompromisse einigen kann. Trotz der strukturellen Unterschiede zeigen das Deutsch-Französische und das Deutsch-Polnische Jugendwerk, wie unkompliziert man von bilateralen zu trilateralen Projekten übergehen kann. Als wir vor Jahren als deutsch-französische Klasse unsere erste Gruppenreise nach Toruń (Thorn) zu Kopernikus gemacht haben, fühlten wir uns mitten in Europa.

„Jedoch hoffe ich und glaube ich fest daran, dass das Europa von morgen nicht aussehen wird wie das Europa von gestern, in dem Kriege auf der Tagesordnung standen.“

Ewelina Dobrzańska, Polen

**„Es gibt eine Lösung,
um für den Kontakt zwischen
den Völkern zu motivieren.
Viele Treffen zwischen
Jugendlichen der drei Länder!“**

Hélisenne Lestringant, Frankreich

Wojciech Kielesiński, Polen

Europa ist mit der Veränderung der Vorstellung von Europäischer Identität verbunden. Die Europäer verstehen sich als basisdemokratisch und sind stolz auf ihre gegenwärtige Position in der Welt. Wenn ich sagen müsste, wie das Europa von Morgen aussehen sollte, meine ich, dass es modern ist, Chancen bietet für die Entwicklung junger Leute und sich gleichzeitig der Finanzierungsaufwand für Technologie, Modernisierung und Wissenschaft erhöhen wird. Der Trumpf von Europa kann sein die demokratische Tradition und die sehr starken Werte (wie z.B. Achtung der Menschenrechte), die interessant sein können für den Rest der modernen Welt. Europa in der Zukunft kann ein Beispiel werden für die Schaffung der bürgerlichen Gesellschaft und Demokratie. In der EU wird die nationale Tradition und Identität weiter stärker bleiben als eine europäische Identität nach dem Motto: „Einheit in Verschiedenheit“.

Jan Stanisław Mazur, Polen

Mein Europa, oder besser „Unser Europa“ hat mir, dank der offenen Grenzen die Möglichkeit gegeben viele Orte und Länder zu besuchen. Ich beobachte also die Europakarte und spüre, dass ich ein Teil Europas bin, dass Europa nicht fremd für mich ist. Dank der zahlreichen Reisen habe ich viel gelernt, ich habe begonnen die polnische Kultur mit den anderen zu vergleichen, von manchen Traditionen inspiriert habe ich immer versucht mit anderen Menschen zu kommunizieren. Meine Reisen haben mich auch auf manche allgemeine Erscheinungen aufmerksam gemacht. Durch diesen schnellen Daten- und Erfahrungsaustausch lernen wir voneinander und dies fließt in das Sprachenlernen ein. Europa ohne Grenzen ist also ein bildendes Gebiet. Ich denke, das grenzfreie Europa bildet eine große Chance für meine Generation. Gibt uns die Möglichkeit der Teilnahme an internationalen Studiengängen und am Studentenaustausch.

Moritz Herzberg, Frankreich

Nach dem Seminar stellt sich die Frage: Was habe ich davon behalten? Nun, Weimar und die EJBW kannte ich bereits. Erneut wurde ich herzlich willkommen geheißen und erneut war ich fasziniert von der kulturellen Vielfalt der Stadt. Weimar kann quasi als „Kultur-Nabel“ in Europa oder zumindest in Deutschland verstanden werden.

Des Weiteren gefiel mir sehr die Stimmung, die allseits herrschte. Die Teilnehmer waren offen und zugänglich. Problemlos konnte ich über viele verschiedene Dinge mit meinen Zimmerkameraden und mit allen anderen sprechen. Auch die Abende im Kaminzimmer meine ich damit, wo meiner Meinung nach die besten Gespräche, auch zum Thema Europa, in gemütlichem Zusammensein und entspannter Atmosphäre geführt wurden. Hierzu auch einen großen Dank an die Referenten, die lange dabei blieben und uns nicht „allzu früh“ aus dem Kaminzimmer baten.

Annika Stange, Frankreich

Zwei Wochen nach dieser Studientagung konnte ich nun die vielen neuen Eindrücke und anregenden Gedankengänge bereits etwas verarbeiten. Meine erste Erkenntnis war, wie wichtig solche Projekte eigentlich sind und wie dankbar ich bin die Gelegenheit bekommen zu haben, an einem solchen teilzunehmen. Das Programm war sehr anregend und vielfältig. Obwohl ich persönlich nun schon einmal in Weimar und vieles deshalb nicht gänzlich fremd war, so war etwa bei der Stadtführung auch für mich noch zum Teil Neues dabei. Die Nähe zum Konzentrationslager Buchenwald und der Kontrast zwischen Genie und Schrecken, zwei Aspekte, die Weimar gleichermaßen prägten, war mir nicht bewusst. Umso mehr erfreute es mich, dass uns diese beiden Facetten Weimars näher gebracht wurden. Als Teilnehmerin des Workshop III kann ich hier nur wieder den Dialog loben. Die Diskussionen waren für mich persönlich äußerst fruchtbar.

Ein weiterer Punkt der mich begeistert hat, waren die hochkarätigen Referenten, deren Ansichten für mich zum Teil irritierend, jedoch immer höchst interessant erschienen. Eben diese Irritation ist erforderlich um wieder in andere Richtungen zu denken. Weitgeist ist eine Eigenschaft, die wir wahrscheinlich zukünftig mehr denn je brauchen werden.

Zuletzt möchte ich natürlich nicht den Austausch mit den anderen Teilnehmern unerwähnt lassen. Ein Austausch mit anderen Europäern, oder jenen die sich vielleicht auch noch nicht ganz im Klaren darüber sind, ob sie sich als solche bezeichnen würden, ist un-
gemein fruchtbar und fördert die persönliche Ausein-
andersetzung mit Europa. Für eben diesen Austausch
sind Freiräume, wie etwa die Abende im Kamin-
Zimmer meiner Meinung nach äußerst wichtig und
gelungen gewesen.

Es mag sehr pathetisch klingen, doch haben erst
solche Projekte, wie dieses, mein Europabewusstsein
und Interesse mich mehr zu engagieren, geweckt.

Grzegorz Wilga, Polen

Mehr als die Hälfte der Zeit war für die Arbeit in den
Workshops reserviert. In meinem beschäftigten wir
uns mit dem Thema der Kultur. Ein großer Teil des
Workshops war die Lektüre von vielen deutschen,
polnischen und französischen Gedichten. Das Inter-
santeste daran war die Möglichkeit, etwas Neues von
Deutschland und Frankreich dank der Literatur zu er-
fahren und deutsche oder französische Perspektiven zu
verstehen. Das, was mir gefiel, war auch eine Debatte
über unsere Sprachen. Wir diskutierten darüber, auf
welche Weise jede unsere Sprache besonders betrachtet
werden kann. Es wurden auch Überlegungen über
Klischees und Vorurteile ausgetauscht – das gegenseitige
Verstehen wurde dadurch sicherlich besser und kom-
plexer.

Obwohl die Workshops und Debatten, die zum
offiziellen Verlauf des Seminars gehörten, wesent-
lichen Wert hatten, würde ich auch sagen, dass die
inoffizielle Seite uns viel Gutes, Interessantes und
Angenehmes brachte. Abends versammelten wir uns
fast alle im Kaminzimmer und in völlig aufgelockerter
Atmosphäre sprachen wir in kleineren, trinationalen
Gruppen. Wir tauschten unsere Eindrücke über das
Seminar. Viel wurde über die Geschichte, Sprachen
und Klischees gesprochen. Ich freute mich sehr, dass
wir zusammen über so viele Themen reden konnten.
Leider war von Zeit zu Zeit die sprachliche Barriere zu
groß – Franzosen sprachen mit französischem Akzent
und für uns – Polen – war ein Gespräch mit „echten“
Deutschen auch eine ganz neue Erfahrung.

Zusammenfassend möchte ich feststellen, dass solche
Seminare wirklich eine gute Wirkung haben. Dank

zahlreicher Debatten und Workshops erfuhren wir viel
von anderen Nationen, ihren Sitten und Traditionen.

Linda Muller, Frankreich

Ich fand, dass wir immer sehr interessante und auch
lustige Gespräche hatten. Man kann sagen, dass man
sich selbst auch besser durch das Kennenlernen anderer
Kulturen kennen lernt. Da es polnische, deutsche und
französische Studierende gab, die zwar nicht so alt wie
ich waren, aber umso interessanter und vielfältiger
waren die Gespräche, konnten wir über verschiedenes
sprechen. Und dazu halfen uns die Workshops.
Ausser diesen unterschiedlichen Nationalitäten haben
wir auch bemerkt, dass alle Teilnehmer und Referenten
verschiedene Sprachen kannten, unter anderem unsere.
Es war sehr beeindruckend, dass wir uns mit verschie-
denen Sprachen verstanden haben. Die Sprache war also
auch kein Hindernis zum gegenseitigen Verständnis.
Ich fand es sehr schön, dass wir keine spezielle Gruppe
gebildet haben, sondern wir haben uns gemischt nach
Nationalitäten und Herkunft unterhalten. Besonders
kannte ich zum Beispiel
schon einen Studenten
von meiner Universität
aber dies hat mich nicht
gehindert, mit den an-
deren zu sprechen oder
mit ihm auf Deutsch zu
sprechen. Wir haben uns
alle so unterhalten, als
seien wir gleich, ohne
Sprachunterschiede, als

kämen wir aus einem
geeinten Land, und
zwar aus Europa. Ich
denke, dass jeder etwas mitgebracht und mitgenom-
men hat. Dies führte sowohl in den Workshops als
auch am Abend zum gegenseitigen Kennenlernen
und förderte die allgemeine gute Stimmung. Nie-
mand hat sich vernachlässigt gefühlt. Es war schön,
dass jeder gehört wurde, auch wenn jemand Sprach-
probleme hatte. Da wurde geholfen und unterstützt.
Obwohl wir nur eine sehr geringe Zeit zusammen
hatten, haben wir vieles über jeden erfahren. Die
Pausen, die Abende im Kaminzimmer aber auch die
Besichtigungen waren Zeiten, die am besten geeignet
waren, uns zu unterhalten. Ich fand, dass unsere Zeit
sehr gut zwischen Besichtigungen und Workshops
verteilt war, d.h. dass auch die Workshops interessant
waren. Es war auch interessant, dass wir Bilder von

**„Europäisch denken
heißt für mich:
weiter, komplexer
und nachhaltiger denken.“**

Stéphanie-Fabienne Lacombe, Deutschland

Gespräche am Abend



den verschiedenen Regierungschefs durch den ausländischen Blick gesehen haben, denn es ist bedauerlich, dass die Franzosen zum Beispiel fast nichts über Tusk wissen. Ich war überrascht, dass die Polen im Gegensatz so viel über Sarkozy mitkriegen bzw. wissen. Es bedeutet für mich, dass wir immer verschiedene Sprachen können sollten und auf verschiedene Zeitungen – auch aus verschiedenen Ländern – neugierig sein sollten, damit unser Blick nicht durch die nationale Presse gefälscht wird. Es ist schön, sich über solche Themen auseinanderzusetzen. Ich denke, dass wir bei den Workshops mehr als Europäer gedacht haben denn als Franzose oder Deutsche oder Pole. Und das fand ich einfach super!

Kristina Backhaus, Deutschland

Als man mich einlud, an der Studientagung in Weimar mit dem Thema „Europäische Perspektiven“ teilzunehmen, hatte ich ehrlich gesagt keine konkrete Vorstellung, was da auf mich zukam. Die Perspektiven Europas, das schien mir ein vages und dadurch unwahrscheinlich komplexes Thema zu sein.

Im Laufe der Studientagung habe ich dann allerdings einiges begriffen: Europa geht uns alle an. Die politische Zusammenarbeit, die wirtschaftliche Macht, die kulturelle Vielfalt, das alles funktioniert nur als großes Ganzes, wenn wir alle – das heißt, wir Europäer – daran mitarbeiten und mitgestalten. Ein europäisches Bewusstsein zu schaffen, das ist keine Aufgabe für eine kleine Gruppe von Experten, die sich zusammensetzen und das planen; ein europäisches Bewusstsein muss in jedem einzelnen von uns entstehen und begriffen werden. Ich persönlich kann ohne Zweifel zugeben, dass mir die Weimarer Studientagung diese Auffassung

von Europa einen großen Schritt näher gebracht hat. Wenn die Länder Europas nicht zusammenarbeiten, dann gehen sie unter, jedes für sich.

Das Zusammentreffen mit den anderen Jugendlichen und jungen Erwachsenen aus Deutschland, Polen und Frankreich in dieser wunderschönen, kulturprägten Stadt Weimar war für mich ein außergewöhnliches Erlebnis, und alle Menschen, die mir diese Ehre ermöglichten, haben meine Dankbarkeit.

Europa ist ein umfangreiches Thema, und die trinationalen Ansichten bereicherten unsere abendlichen Gespräche. Wir tauschten uns aus und lernten uns kennen, und ich, die ich Polen noch nie besucht habe, hatte endlich die Möglichkeit, durch die Erzählungen der polnischen Teilnehmer einen kleinen Eindruck über ihre Kultur und ihre Sicht auf Europa und speziell auf Deutschland zu bekommen. Das war für mich eine herausragende Erfahrung!

Rückblickend kann ich die Deutsch-Französisch-Polnische Studientagung als ein prägendes Erlebnis bezeichnen, bei dem ich viel gelernt habe über Europa und seine Herausforderungen für die Zukunft, die wir meistern können, wenn wir uns früh genug Gedanken darüber machen und uns bewusst wird, welche Rolle wir als Jugendliche für die Zukunft Europas spielen.

Tobias V. Jerzewski, Deutschland

Es wäre blauäugig zu behaupten, ich hätte keine Erwartungen an dieses trinationale Treffen geknüpft. Junge Menschen unterschiedlicher Kulturen, Sprachen und sozialer Milieus unter dem Motto „Europäische Perspektiven“ im Rahmen eines highlightgespickten Programms zusammenzuführen, versprach neue Blickwinkel auf unseren „alten“ Kontinent und dergestalt ein besseres Verständnis für ein gemeinsames Europa.

Nun hatte ich das Glück, in „meinem“ Workshop äußerst engagierte und redegewandte Teilnehmer zu haben, in deren Mitte Ideen wie von selbst zu sprudeln begannen. Unsere zweitägige Projektarbeit mündete in eine deutsch-polnisch-französische Bauhaus-Lampe, ein echtes Unikat, welches vor allem dem unermüdelichen Engagement der polnischen Studenten geschuldet war. Letztere lenkten meine Aufmerksamkeit auf die Unkenntnis vieler Deutscher und Franzosen – auch unter uns Seminarteilnehmern – in Sachen polnische Geschichte und Geografie; selbst einfachste geogra-

fische Gegebenheiten Polens sind vielen „Westlern“ unbekannt. Wahrscheinlich hatte ich gerade deshalb das Gefühl, dass die polnischen Teilnehmer zunächst etwas Zeit brauchten um aufzutauen und sich auch außerhalb des Programms wohlfühlen.

Europa – das hat mir ganz besonders die Workshop-Arbeit gezeigt – braucht mehr als den „deutsch-französischen Motor“. Damit die seit Jahrzehnten freundschaftliche Beziehung der beiden ehemaligen Erzfeinde in Zukunft nicht an Tiefe verliert, bedarf es des Anstoßes junger Menschen aus den neuen Mitgliedsstaaten, die Europa anders (er)leben, als wir es gewohnt sind.

Buchenwald haben wir Franzosen, Deutschen und Polen als Relikt des NS-Regimes empfunden, das nur dann graue Vergangenheit bleibt, wenn wir unseren Weg gemeinsam weitergehen. Alle Teilnehmer der trilateralen Studientagung waren sich einig, dass nationale Interessen im europäischen Entwicklungsprozess in Zukunft nicht mehr an erster Stelle stehen dürfen und so wünsche ich mir – um damit ganz klein anzufangen – dass wir unsere in Weimar entstandenen Freundschaften erhalten und weiter ausbauen: Schritt für Schritt, peu à peu, krok po kroku!

Hélisenne Lestringant, Frankreich

Als ich in Weimar ankam, war ich tief gerührt. Das war das erste Mal, dass ich an einem solchen Projekt teilnahm. Ich meine, an einem europäischen Projekt mit anderen jungen Europäern.

Der erste Tag hat dem Aufenthalt schon eine besondere Stimmung gegeben. Das heisst, wir waren im Zug fast alle zusammen, und während zwei Stunden haben wir nur auf Deutsch geredet, geplaudert, gelacht. Es hat mich tief beeindruckt, dass wir zusammen nur auf Deutsch geredet haben. Es ist so toll, dass alle Jugendlichen davon überzeugt waren, dass Englisch nicht einfacher wäre als Deutsch.

Was die Stadt Weimar angeht, war die allererste Entdeckung dieser Stadt ein echtes Entzücken! Wir sind auf der Brücke gelaufen und Frau Kabisch hat von Weimarer Klassik gesprochen. Mir wurde plötzlich klar, dass ich nicht viel von dem Ort kannte. Sicher wusste ich, dass die Weimarer Republik dort geboren wurde. Aber dass Goethe, Schiller dort gelebt hatten, wusste ich gar nicht.

Die Momente am Tisch habe ich geliebt. Natürlich war es erstens der Moment des Essens. In der Mensa war ich immer neben Polen und Deutschen gesessen, um nicht die Versuchung zu haben, auf Französisch zu reden. Ich habe viel von den persönlichen Geschichten der Polen gelernt und über sie einen Teil der nationalen Geschichte Polens erfahren. Aber „Momente am Tisch“ gab es auch in den „Workshopphasen“. In diesen Tagen haben wir wirklich eine echte Arbeit, ein echtes Nachdenken über den Unterschied zwischen den drei Nationalitäten geführt. Ich wusste nichts von den polnischen Dichtern. Das war ganz angenehm, die polnische Sprache zu hören. Nie hatte ich bemerkt, wie weich diese Sprache klang.

Von den Tabus in Polen, von den Vorurteilen in Deutschland über die polnischen Nachbarn hatte ich noch keine Ideen. An jedem Abend saßen wir im Kaminraum. Das war eine ganz bequeme Weise, um den Tag, wo man viel gearbeitet hatte, zu beenden.

Der Aufenthalt im Konzentrationslager Buchenwald war sicherlich einer der lehrreichsten Momente des Aufenthaltes. Ich fand es so unglaublich, dass wir als junge Vertreter der drei Nationalitäten, die 1991 das „Weimarer Dreieck“ gegründet hatten, schließlich sich zusammen wieder trafen an einem Ort der starken Kriegserinnerung. Wir sprachen nicht viel. Mir wurde auch bewusst, dass, obwohl es heute keinen Krieg mehr gibt, die Spuren der Vergangenheit in jeder Person bleiben. Kein Entschuldigen oder Verzeihen wird mehr gebraucht, weil die drei Nationen wieder in der Struktur Europas vereinigt sind. Aber das geschieht nur, wenn Zeit vergangen ist und die Menschen müssen sich treffen und ohne Vorbehalte kennenlernen.

FAZIT:

**„Wir werden unsere in Weimar
entstandenen Freundschaften
erhalten und weiter ausbauen:
Schritt für Schritt,
peu à peu,
krok po kroku!“**

RESONANZ: FRANKFURTER ALLGEMEINE ZEITUNG „JUGEND SCHREIBT“, 23. NOVEMBER 2011, NR. 273

„Trotzdem bin ich zu einem Teil Europäer“

62



Alle Rechte vorbehalten.
© F.A.Z. GmbH,
Frankfurt am Main

Die Stimmung untereinander ist gut, weil alle viel über sich und die anderen wissen
Marta Wiecka (23) aus Posen, Tobias Jerzewski (19), Fritz Lukas Pötter (18) aus Berlin und Moritz Herzberg (17) aus Paris sprechen über ihre Vorstellungen.

Hattet ihr Vorurteile gegenüber den anderen Teilnehmern?

MORITZ HERZBERG: Das Bild der Deutschen hat sich in Frankreich gebessert, wir stehen allen neutral gegenüber. Vorurteile gibt es immer, zum Beispiel sagt man: „Deutsche leben von Bier und Bratwurst.“ Ganz klar assoziiert man Deutschland auch mit schnellen Autos und Disziplin und Pünktlichkeit, was die Franzosen aber eher positiv sehen.

FRITZ LUKAS PÖTTER: Ich bin bilingual aufgewachsen und habe gelernt, anderen offen gegenüberzutreten. Wir hatten in der Schule ständig Kontakt zu Franzosen und Afrikanern. Viele unserer Freunde sind Franzosen und Polen.

MARTA WIECKA: Für uns sind Deutsche pingelig und ordentlich. Wir finden das aber eher lustig. Wir verbinden Deutschland mit Bier und Fleisch, uns gefällt das. Allerdings ist auch vieles vom historischen Hintergrund geprägt. Es heißt oft: „Deutsche Mädchen sind nicht hübsch.“

Wie liefen die Arbeitsgruppen ab?

TOBIAS JERZEWSKI: Sehr entspannt und abgeschlossen. Das hat aber nur deshalb so gut funktioniert, weil wir alle ein gutes Grundgerüst in Sachen Kultur, Geographie und Geschichte hatten. Man sollte sich nicht nur mit RTL bilden, die zeigen andere Polen (beide lachen). Kultur ist Sprache, und eigentlich zeigen wir nicht viel Interesse an der polnischen Sprache.

MARTA WIECKA: Leider wurden die Polen von vielen nicht ernst genommen. Manche haben sich nicht genug für uns interessiert. Zwar wurde oft über Toleranz und Solidarität gesprochen, aber es ist die Frage, ob alle das auch umsetzen wollen.

MORITZ HERZBERG: Irgendwo bleiben alle ein bisschen zu sehr unter sich. Es kommt vor allem auch darauf an, wer die jeweils andere Sprache beherrscht, das Konzept ist nicht zu 100 Prozent aufgegangen.

Gibt es eine europäische Identität?

MORITZ HERZBERG: Wir sind vermutlich noch einige der wenigen, die an den europäischen Gedanken glauben, sonst wären wir ja nicht hier. Es gehört auf jeden Fall dazu, Interesse für den Planeten, auf dem wir leben, zu haben.

FRITZ LUKAS PÖTTER: Diese Identität gibt es nur nach außen. Es scheint zwar so, aber tief im Herzen gibt es sie nicht. Da hätte man sich mehr mit



den Prozessen in Europa beschäftigen müssen. Viele können sich nicht ganz mit Europa identifizieren. Die Transparenz fehlt noch.

TOBIAS JERZEWSKI: (holt den Führerschein heraus) Auf dem Papier haben wir eine europäische Identität. Die Bildung sollte das Thema mehr einbeziehen. Ein Überblick ist sehr wichtig zum gegenseitigen Verständnis.

MARTA WIECKA: Europa ist für mich zu allgemein. Es gibt keine direkten Erwartungen.

Fühlst du dich als Europäer?

MARTA WIECKA: Mhmm, eine gute Frage, aber davor muss ich erst ein Bier trinken. Ich glaube, ich fühle mich polnisch. Das liegt daran, dass ich so erzogen wurde. Meine Familie legt viel Wert auf Kultur und Geschichte. Meine eigene Nationalität hat Vorrang, aber trotzdem bin ich auch zu einem Teil Europäer.

FRITZ LUKAS PÖTTER: Ich bin Europäer, in anderen Ländern fühle ich mich nämlich trotzdem nicht fremd. Vielleicht liegt das auch an meiner aufgeschlossenen Art.

TOBIAS JERZEWSKI: Europäer sein heißt, neue Bereiche entdecken, und Reisen ist zurzeit sehr billig. In Europa fühlt man sich doch überall wohl.

MORITZ HERZBERG: Ich fühle mich französisch-deutsch. Zu diesen Ländern habe ich den stärksten Bezug, bin mir aber des europäischen Gedankens bewusst.

Was für einen Eindruck habt ihr von der deutschen Sprache?

TOBIAS JERZEWSKI: Deutsch ist eine schöne Sprache, sie hat nur einen kleinen Imageschaden, der von der NS-Zeit ausgeht.

MORITZ HERZBERG: Ich finde Französisch schöner. Das hat einen schöneren Klang.

MARTA WIECKA: Deutsch klingt für Polen sehr abgehackt und hart. Viele assoziieren diesen Klang noch mit der NS-Zeit, mit strengen Männern im Befehls-ton. Ich finde die Dialekte sehr verwirrend.

FRITZ LUKAS PÖTTER: Deutsch ist eine Sprache, die etwas auf den Punkt bringt. Klar und direkt, so etwas gefällt mir.

Was gefällt dir an Deutschland?

MARTA WIECKA: Die Wälder und die Landschaft. Die Alpen und der Schwarzwald sind einfach faszinierend.

TOBIAS JERZEWSKI: Die Autobahnen. Wir sollten nicht an etwas Konkretes denken, eigentlich ist das Beste an Deutschland etwas Abstraktes und für jeden etwas anderes.

FRITZ LUKAS PÖTTER: Die Menschen, die aus vielen politischen Situationen gelernt haben und Deutschland zu dem gemacht haben, was es jetzt ist.

MORITZ HERZBERG: Definitiv das Essen. Gerade Sachen, die man in Frankreich nicht bekommt, wie Currywurst, Haribo und Brot. Und die Preise. Im Vergleich zu Paris ist Deutschland echt billig.

Die Fragen stellte
Juliane Aich,
Rosenstein-Gymnasium,
Heubach.



Darüber Reden fällt immer noch schwer

64

In Buchenwald kämpfen viele junge Besucher mit den Tränen

„Diese Metallplatte wurde 1995 errichtet. Davor stand hier ein hölzerner Obelisk, den einige Überlebende wenige Tage nach der Befreiung an dieser Stelle gebaut hatten. Das Denkmal trägt den Namen Warme Platte, da es ganzjährig auf eine Temperatur von 37 Grad erwärmt wird, also auf die menschliche Körpertemperatur. Sie können es ruhig einmal

berühren.“ Eine gefühlte Ewigkeit vergeht, bis der Erste zögernd aus der Menge austritt, sich vorsichtig hinkniet und die Handfläche auf den matten Stahl legt. Nach und nach bücken sich alle und fühlen. Fühlen, was an einem Ort wie diesem, wo 1400 SS-Leute nur menschliche Kälte verspüren ließen, wie aus einer anderen Welt wirkt: Nur wenige Kilometer vom thüringischen Weimar entfernt, liegt das ehemalige Konzentrationslager Buchenwald. Über eine lange, gewundene Straße durch einen Wald voller

Birken, Ahorn und Buchen gelangt man an die Stelle, an dem das Leben von 56000 Menschen auf grausamste Art und Weise endete: durch Typhus, einen Genickschuss, durch einen Strick oder aufgrund grenzenloser Erschöpfung.

An einem kalten Sonntagvormittag im Herbst ist hier nicht viel los, wäre da nicht die Gruppe aus jungen Franzosen, Polen und Deutschen. Vorsichtig treten sie auf den Kies, lauschen, was der Fremdenführer Lothar Müller berichtet. 1937 begann man mit dem Bau des KZ Buchenwald. Ursprünglich war es für 8000 Männer vorgesehen, bei seiner Befreiung im Jahr 1945 durch die Alliierten waren dort 47 000 Menschen inhaftiert. Prominente Häftlinge

wie der SPD-Reichstagsabgeordnete Rudolf Breitscheid sowie Amélie und Fritz Thyssen wurden im Sonderlager Fichtenhain untergebracht, in unmittelbarer Nähe der Villen der SS-Führer. Die regulären Häftlinge waren extremen Erniedrigungen ausgesetzt: Gleich hinter dem Stacheldrahtzaun, der den Appellplatz absperrt, hatte man einen Zoo für die Familien der SS-Leute errichtet, in dem Rehe, Vögel, Fische, Bären und Affen hausten. Erst hier wird der Mehrheit der Jugendlichen das unermessliche Leid der Inhaftierten klar, denen man Tag für Tag eine für sie unerreichbare Welt vor Augen hielt. Für Paulina Kedziora ist es der erste Besuch in einem Konzentrationslager. Die 21-Jährige studiert Deutsch an der Adam-Mickiewicz-Universität in Posen. Sie selbst hat keine persönliche Verbindung zu einem Exhäftling, und wenn, würde sie nicht darüber reden. „Die Polen sind in dieser Hinsicht sehr verschlossen, sie sprechen nicht darüber.“ In ihrem Heimatland gelte Deutsch immer noch als die Sprache der Nazis, was auch Grzegorz Wilga bestätigt. Manche ihrer Freunde kämpfen mit den Tränen, als sie aus dem Krematorium treten. Eiskalt fährt der Wind an diesem Tag über den Ettersberg.

Lange war dies ein beliebtes Ausflugsziel für die Weimarer Bevölkerung. 1776 schrieb Goethe in diesem Wald sein „Wandrer's Nachtlied“. Anderthalb Jahrhunderte später begann man hier systematisch Menschen zu ermorden, zuerst im Konzentrationslager Buchenwald und nach dessen Befreiung im Frühling 1945 im Internierungslager der Sowjets. „Goethes Eiche“, unter der er sich mit Charlotte von Stein traf, verschonten die Nationalsozialisten vor ihrer Zerstörungswut. Bei einem britischen Luftangriff 1944 jedoch fing sie Feuer. Was übrig blieb, ist ein verknorpelter Baumstumpf zwischen Kommandatur und den Fundamenten der Baracken. Und was von dem Ausflug hängenbleiben wird, ist die Frage, wie die Deutschen mit ihren Nachbarn in Zukunft umgehen sollen. Da leisten Jugendtreffen wie dieses einen immensen Beitrag zur Identitätsbildung junger Europäer. Paulina spricht aus, was die meisten von diesem Seminar mitgenommen haben: „Natürlich werden Grenzen immer existieren, aber wir haben die Hoffnung, dass die kommenden Generationen nicht mehr damit belastet sein werden.“

**Eine gefühlte Ewigkeit vergeht,
bis der Erste zögernd
aus der Menge austritt,
sich vorsichtig hinkniet
und die Handfläche
auf den matten Stahl legt**

**Autor:
Laura Rodríguez Knödler,
Rosenstein-Gymnasium,
Heubach**



Buchenwald: Leben – trotz Leid und Tod

Am Mut soll es nicht scheitern

Polnische, französische und deutsche Jugendliche denken in Weimar über Europa nach. Ganz nebenbei räumen sie mit Klischees auf.

Rettet Europa!“ lautet die Überschrift auf der Titelseite der Lokalzeitung, die an der Pinnwand hängt. „Retten ist ein religiöser Terminus“, sagt der Berliner Universitätsprofessor Winfried Engler, „wir müssen uns davor hüten, dass dem Begriff eine Bedeutung zukommt, die nicht passt, aber das ist schon so in der Gesellschaft drin.“ Die zehn Jugendlichen, die um den Tisch in dem kleinen Raum sitzen, sind aus Frankreich, Polen und Deutschland. „Besonders Sarkozys Frau ist bei uns im Gespräch“, sagt die Polin Marta Wiecka, als es um die Unterschiede der medialen Darstellung der Staatsoberhäupter in den einzelnen Ländern geht. „Wissenschaft und Medien: Die Bedeutung neuer Technologien für die europäische Entwicklung/Europa in den Medien“ heißt der Workshop III. Mit Hilfe der Referenten stellen die jungen Europäer fest, dass die Berichterstattung von der „nationalen Brille“ abhängt und dass der polnische Ministerpräsident Donald Tusk in den Medien der beiden anderen Länder vergleichsweise selten vorkommt.

„Weimar ist der Geburtsort der engen Bindungen zwischen Polen, Deutschland und Frankreich“

Fritjof von Nordenskjöld

„Europa macht sich nicht bekannt, Europa ist anstrengend, aber die Anstrengung lohnt sich“, sagt Eva-Maria Kabisch, Vizepräsidentin und Generalsekretärin der Gesellschaft der Mitglieder der französischen Ehrenlegion und des Französischen Nationalen Verdienstordens und gemeinsam mit Karlheinz Schaedler für die Organisation der trinationalen Studientagung „Europäische Perspektiven“ verantwortlich. Nachdem das polnische Kreisau 2007 und das elsässische Schloss Klingenthal 2009 die Orte der Begegnung waren, ist die Studientagung diesmal zu Gast in Weimar. „Weimar ist der Geburtsort der engen Bindungen zwischen Polen, Deutschland und Frankreich. Nach der Wende 1991 haben sich die Außenminister der drei Länder hier zum Weimarer

Dreieck zusammengeschlossen“, erklärt der Präsident der Gesellschaft Fritjof von Nordenskjöld. Die 32 ausgewählten Oberstufenschüler und Studenten aus Frankreich, Polen und Deutschland haben sich mit einem Essay über „Europa – heute und morgen“ beworben. Die in Breslau lebende Journalismusstudentin Natalija Syniuk sagt: „Für uns hat Europa eine andere Bedeutung, weil die Demokratie bei uns noch nicht so verwurzelt ist.“ Sie hofft, dass ihr Heimatland, die Ukraine, 2020 Mitglied der Europäischen Union wird. „Gleichgültigkeit und mangelnder Mut können die Idee Europa gefährden“, warnt von Nordenskjöld. Ein Blick in das mit dunklem Holz getäfelte Kaminzimmer der Europäischen Jugendbildungs- und -begegnungsstätte versöhnt mit den europäischen Ansprüchen: Bunt gemischt sitzen die jungen Teilnehmer in den roten Ledersesseln und plaudern über Gott und die Welt. „Für uns ist es schwierig, die langen Vokale auszusprechen. Meine Heimat heißt nicht Pollen, sondern Polen“, sagt der dunkelhaarige Geographiestudent Grzegorz Wilga aus Breslau lachend und zieht dabei das o absichtlich in die Länge. Dimitri Sokolowski aus Metz sucht nach französischen Homophonen: vers, die Präposition, vert, die grüne Farbe, und verre, das Glas hat er schon. „Natürlich gibt es Stereotypen, aber ich denke, es ist wichtig, dass wir differenzieren können. Das kann man nur, wenn man den anderen kennt“, sagt die dunkelhaarige Paulina Kedziora, mit dem freundlichen Lächeln, die in Posen Deutsch als Fremdsprache studiert. Pawel Sobon räumt mit den polnischen Klischees auf: „Dass die deutschen Mädchen hässlich sind, stimmt nicht.“ „Aber die Deutschen essen tatsächlich so viel Kartoffeln, wie es immer heißt“, ist die Französin Linda Muller überzeugt.

Die meisten Teilnehmer haben bereits Erfahrung mit der deutschen Sprache, Land und Leuten Paulina und Ewelina Dobrzanska, die beiden Polinnen, sind seit ihrem Erasmus-Programm im oberbayrischen Eichstätt vom deutschen Bier begeistert. „Deutsch klingt für uns eigentlich wie der Befehl zum Schießen, so zack, zack“, sagt Marta, an Deutschland gefallen der jungen Frau mit den bunten Ohrhängern besonders Goethe, Schiller, Thomas Mann und die Wälder. Grzegorz schwärmt von seiner

Literaturreise auf den Spuren von Schiller nach Marbach, Ludwigsburg und Stuttgart.

Zum Park an der Ilm ist es nur ein Katzensprung. „Hier hat sich die geistige Elite getroffen, um in der Natur zu philosophieren“, erklärt Eva-Maria Kabisch. Vor dem Stadtschloss, auf der steinernen Sternbrücke beginnt die Führung und endet vor dem Gebäude der Herzogin-Anna-Amalia-Bibliothek. Nach vier Tagen rund um Weimars wechselseitige Geschichte, nach

Gedanken zur Zukunft Europas und Reflexion über die Nachbarn sagt Paulina: „Ich fühle mich als Europäerin.“ Von Nordenskjöld gibt den jungen Europäern mit auf den Weg: „Auch wenn dieses große Europa ganz andere Probleme als in der Anfangsphase hat, sind wir ein Teil davon, und wir brauchen dieses Europa.“

„Meine Heimat heißt nicht Polen, sondern Polen“

Grzegorz Wilga

67

Die Sprache klingen lassen

Beim Theaterspielen lösen sich die Grenzen auf

Am Bahnhof. Ein großer junger Mann mit ganz kurzen blonden Haaren, ein zierliches Mädchen mit langen dunklen Haaren und ein Junge im Poloshirt versuchen sich zu unterhalten. Jeder spricht eine andere Sprache. In dem Wirrwarr an Lauten hört man aus dem Polnisch des Blondens mit den strahlend blauen Augen das Wort „Nazi“ heraus. „Was? Du nennst mich Nazi? Spinnst du oder was?“, empört sich der dunkelhaarige Deutsche lautstark. „Ach, und du sei doch ruhig! Geh und ess' dein Baguette zu Hause!“, fährt er die brünette Französin an, die dem polnischen Studenten auf Französisch zustimmt. Das Publikum lacht. Als die drei bemerken, dass sie denselben Zug nach Weimar suchen, klatschen alle.

Lachend verbeugen sie sich: der Deutsche Moritz Herzberg, der seit acht Jahren in Paris zu Hause ist, Claire Bedouelle aus Clermont-Ferrand und Grzegorz Wilga aus Polen. Dann begeben sie sich wieder auf ihre Plätze in dem großen Seminarraum der Jugendbildungs- und -begegnungsstätte. „Es war eigentlich sogar lustig“, freut sich Grzegorz, der die in stundenlanger Diskussion ausgedachte Szene zuerst gar nicht aufführen wollte. Nun kommen die restlichen Teilnehmer des Workshops mit dem Schwerpunkt Kultur nach vorn und lesen Gedichte auf Polnisch, Französisch und Deutsch. „Man muss nicht alles verstehen, uns geht es darum, die Sprachen klingen zu lassen“, erklärt Tagungsleiterin Eva-Maria Kabisch. Unterhaltungen finden auf Deutsch statt, doch das ist für die

nahezu perfekt Deutsch sprechenden Franzosen und Polen kein Problem. „Ich liebe die deutsche Sprache!“, sagt die einundzwanzigjährige Paulina Kedziora, die zusammen mit der zierlichen Ewelina Dobrzanska in Posen Deutsch studiert. „Wenn ein Deutscher spricht, kann man die grammatischen Regeln hören. Jedes Wort hat seinen eigenen Platz und alles ist ganz geordnet“, schwärmen sie. Wenn man jedoch sage, dass man Deutsch studiert, werde man oft komisch angesehen. „Die meisten Polen mögen die deutsche Sprache nicht, sie finden sie hart und aggressiv und verbinden sie mit Kriegsfilmern“, sagt Ewelina. Auch Moritz meint, dass viele Franzosen ihre Deutschkenntnisse aus Filmen haben. „Da schreien dann die französischen Schauspieler, die einen Offizier spielen, eben Befehle wie ‚Schnell! Schnell!‘ oder ‚Halt!‘ und das Publikum denkt, dass die Deutschen sich nur mit solchen Befehlen unterhalten“, erklärt er leicht belustigt.

In der behaglichen kleinen Bibliothek der Villa lässt es sich gut über Vorurteile diskutieren, die immer noch zwischen den Nachbarländern bestehen. „Sprüche wie ‚Kaum gestohlen, schon in Polen‘ oder ähnliches verletzen und entsprechen nicht der Wahrheit“, entrüstet sich Ewelina. Dieses Vorurteil sei wohl genauso ungerechtfertigt wie die Aussage, alle Deutschen seien Nazis, auch wenn dies immer noch viele Franzosen und Polen glauben. „Vorurteile sind gerade bei benachbarten Ländern eine Aufwertung des eigenen Landes. Wenn man den Nachbarn schlecht macht, steht man selbst besser da“, versucht Kabisch die Unterstellungen zu erklären. „Jedoch sind sie natürlich trotzdem keine Lösung.“

Alle Rechte vorbehalten.
© F.A.Z. GmbH,
Frankfurt am Main

Autor:
Verena Teuber
Rosenstein-Gymnasium,
Heubach

Erfahrungen und Positionen

- Bestätigung des großen Interesses und des Optimismus der jungen Europäer aus den drei Ländern hinsichtlich europäischer Themen.
- Kritisches Nachfragen mit Blick auf konkrete Ergebnisse des großen politischen Diskurses: „Europa“ sollte unmittelbarer im Alltag Thema sein und erlebbar werden!
- Zum wiederholten Mal die bewusste „Entdeckung“ der „Nachbarn im Osten“, der jungen polnischen Europäer durch die deutsch-französischen Teilnehmer.
- In besonderem Maße die Bereitschaft ,auch kontroverse Themen und nationale Tabus anzusprechen und im Diskurs miteinander zu analysieren.
- Auffallend diesmal die Konsequenzen der Altersspreizung (Schüler / Abiturienten / Studenten) im Hinblick auf Vorbereitung und themenbezogenen Kenntnisstand; dies gilt es zukünftig in allen Planungen zu berücksichtigen.
- Ausgesprochen positive Erfahrungen mit dem diesmal insgesamt größeren Freiraum für den persönlichen Austausch und die Kommunikation der Teilnehmer (Kaminzimmer!). Die trinationalen Gruppen, die sich spontan bildeten, blieben in diesen Tagen intensiv im Gespräch – unbeeindruckt vom durchaus „verführerischen“ Angebot des nahen städtischen Zentrums.
- Bestätigung der Notwendigkeit und des dringenden Wunsches nach weiteren „europäischen Foren“ dieser Art !

Kreisau – Klingenthal – Weimar: Fazit und Perspektive

Unsere drei Schritte „nach Europa“ von 2007 über 2009 bis 2011 mit insgesamt etwa 100 jungen Teilnehmern aus Polen, Frankreich und Deutschland haben mit ihrem großen Erfolg gezeigt:

- dass sich unser Gesamtkonzept bewährt hat
- dass es notwendig ist, „Europa“ stärker und konkreter als bisher thematisch in den schulischen und universitären Bildungsplänen zu verankern
- dass insbesondere die Kenntnisse hinsichtlich unseres Nachbarlandes Polen vertieft werden sollten
- und dass die Gelassenheit, auf allen Seiten mit den unterschiedlichen Lernprozessen und Wissensständen umzugehen, sich als eine wesentliche Voraussetzung für unsere „europäischen Perspektiven“ erweist.

Die Chance, in kleinem Kreis bei intensiver thematischer Arbeit und mit sehr persönlicher Nähe zusammenzukommen, ist genutzt worden – sehr engagiert und mit der Bereitschaft, die guten Erfahrungen weiterzugeben.

Das geplante Alumni-Treffen 2013 in Berlin, das noch einmal Teilnehmer und Referenten aller drei Studientagungen zusammenführen soll, wird zeigen, was davon bei unseren jungen Europäern weiter gewirkt hat und für uns alle „nachhaltig“ geblieben ist.

L'AGENDA « WEIMAR »

bilan – propositions issues de la discussion – perspective(s)

Expériences et positions

- La confirmation du grand intérêt et de l'optimisme des jeunes Européens issus des trois pays à l'égard des enjeux européens.
- Des questions critiques à propos des résultats concrets du grand discours politique: « l'Europe » devrait jouer un rôle plus immédiat au quotidien et devenir vivable !
- De nouveau, la « découverte » consciente par les participants franco-allemands des « voisins de l'Est », des jeunes Européens polonais.
- En particulier, la volonté d'évoquer aussi bien des sujets divergents et des tabous nationaux et de les analyser dans le discours commun.
- Un fait frappant, cette fois-ci : les conséquences de l'étalement des âges (élèves/ bacheliers/ étudiants) par rapport à la préparation et au rang des connaissances sur le plan thématique – ceci reste à prendre en compte pour les futures planifications.
- Des expériences particulièrement positives grâce à la liberté, cette fois-ci plus grande, pour l'échange personnel et la communication des participants (salon à cheminée !). Les groupes trinationalaux qui se sont formés spontanément sont restés en conversation intense pendant les trois jours – malgré la proximité tentante du centre-ville.
- La confirmation de la nécessité et du désir urgent pour des tels « forums européens » !

Kreisau – Klingenthal – Weimar : Conclusion et perspective

Nos trois pas successifs « vers l'Europe », en commençant par 2005, puis 2007 et enfin 2011, avec en tout environ 100 jeunes participants venant de Pologne, de France et d'Allemagne, ont montré par leur grand succès :

- que notre conception globale s'est révélée juste
- qu'il est nécessaire d'ancrer « l'Europe » encore plus profondément et concrètement sur le plan thématique dans les programmes pédagogiques scolaires et universitaires
- que notamment les connaissances concernant notre pays voisin, la Pologne, devraient être approfondies
- que l'acceptation par tous des différences dans les processus d'apprentissage et les niveaux de connaissances se révèle être la condition sine qua non pour nos « perspectives européennes »

La chance a été saisie de se réunir en cercle restreint pour un travail thématique intense dans une grande proximité personnelle – dans un engagement réel et la volonté de faire passer les bonnes expériences.

La rencontre Alumni prévue pour 2013 à Berlin, qui va réunir à nouveau les participants et intervenants des trois stages d'études, nous montrera l'impact des rencontres précédentes sur nos jeunes Européens et leur « effet durable » pour nous tous.

Do wiadzenia i stanowiska

- Potwierdzenie dużego zainteresowania i optymizmu młodych Europejczyków z krajów Trójkąta Weimarskiego w kwestii tematów europejskich
- Krytyczna dyskusja dotycząca konkretnych wyników dyskursu wielkiej polityki: „Europa” powinna być bezpośrednim tematem w życiu codziennym i być bardziej „odczuwalna”!
- Po raz kolejny świadome „odkrycie” „sąsiadów na wschodzie”, młodych polskich Europejczyków przez uczestników z Niemiec i Francji
- Szczególna gotowość poruszania tematów kontrowersyjnych i narodowych tabu oraz ich analizy we wspólnej dyskusji
- Wyróżniające się spektrum wieku uczestników (uczniowie/maturzyści/studenci) w kontekście przygotowania i poziomu wiedzy o temacie; należy uwzględnić ten fakt w dalszym planowaniu
- Nadzwyczaj pozytywne doświadczenia, jeśli chodzi o szeroką przestrzeń do osobistej wymiany poglądów i porozumiewania się uczestników. Spontanicznie tworzące się grupy uczestników trzech krajów pozostawały w intensywnym kontakcie przez cały czas – nie dając się „uwięzić” kuszącej ofercie pobliskiego centrum miasta
- Potwierdzenie konieczności i pilnej potrzeby tworzenia kolejnych „europejskich forów” tego rodzaju

Kreisau – Klingenthal – Weimar: Podsumowanie i perspektywy

Nasze trzy kroki „do Europy” od 2007 przez 2009 do 2011 z udziałem około 100 młodych uczestników z Polski, Francji i Niemiec udowodniły przez swój wielki sukces, że:

- nasza główna koncepcja się sprawdziła
- konieczne jest silniejsze i konkretniejsze zakotwiczenie tematyczne „Europy” w planach oświatowych dla szkół i uniwersytetów
- poszerzona musi zostać szczególnie wiedza dotycząca naszego polskiego sąsiada
- spokojne podejście do odmiennych procesów nauczania i zasobów wiedzy okazuje się być zasadniczym warunkiem naszych „europejskich perspektyw”.

Osobisty kontakt: Szansa spotkania w małym gronie w celu intensywnej tematycznej pracy została wykorzystana z wielkim zaangażowaniem i gotowością przekazania dobrych doświadczeń.

Planowany zjazd absolwentów i referentów wszystkich trzech konferencji w 2013 w Berlinie pokaże efekty, w tym długofalowe, przeprowadzonych spotkań.



Deutsche Gesellschaft der Mitglieder der
Französischen Ehrenlegion und des
Französischen Nationalen Verdienstordens e.V.

Vizepräsidentin und Generalsekretärin



Herr/ Frau

Berlin, den 15. November 2011

**Teilnahme-Bestätigung – Studientagung „Europäische Perspektiven“
14. – 17. Oktober 2011 in der Europäischen Jugendbildungs- und Jugendbegegnungsstätte
Weimar (EJBW)**

Herr/ Frau _____ hat erfolgreich an der deutsch-französisch-polnischen Studientagung „Europäische Perspektiven“ teilgenommen, die die Deutsche Gesellschaft der Mitglieder der Französischen Ehrenlegion und des Französischen Nationalen Verdienstordens vom 14. – 17. Oktober 2011 in der Europäischen Jugendbildungs- und Jugendbegegnungsstätte Weimar (EJBW) durchgeführt hat.

In diesem Rahmen hat Herr/ Frau _____ zur Vorbereitung auf die Tagung ein Essay zum Thema „Europäische Perspektiven“ eingereicht, im Verlauf der Veranstaltung an einem Workshop zum Thema „_____“ sowie an der Präsentation der Ergebnisse dieses Workshops mitgewirkt und in einem abschließenden Resümee/ Bericht inhaltliche Schwerpunkte und persönliche Erfahrungen zusammengefasst. Darüber hinaus hat er/ sie an einer Exkursion zu den „Orten der Begegnung“ (Spurenlegung in Weimar, Gedenkstätte Buchenwald, Goethe- und Schillerhaus) sowie an einer Podiumsdiskussion zum Thema „Europa aktuell: Chaos, Dilemma, Disaster – oder doch eine ‚Vision mit Zukunft?‘“ teilgenommen.

Eva-Maria Kabisch
(Dr. Eva-Maria Kabisch)

K. Schaedler
(Karlheinz Schaedler)

Dr. Eva-Maria Kabisch (Vizepräsidentin und Generalsekretärin)

Präsidentin der Stiftung Jugend + Bildung
Reinhardtstr. 16
10117 Berlin
Tel.: +49 30 28877213
Fax: +49 30 28877217

E-Mail: eva-maria.kabisch@jugend-und-bildung.de

Geschäftsstelle: Postfach 41 04 48 • 12144 Berlin • Tel./Fax: +49 30 70722640 • E-Mail: post@ehrenlegion-onm.de

Die Teilnahmebestätigung für die Studientagung

Impressum

Veranstalter und Herausgeber:
Deutsche Gesellschaft der Mitglieder der Französischen Ehrenlegion und des Französischen Nationalen Verdienstordens e.V.
Postfach 41 04 48, 12114 Berlin, post@ehrenlegion-onm.de, www.ehrenlegion-onm.de

Text und Redaktion: Dr. Eva-Maria Kabisch, Karlheinz Schaedler, Nadja Al Mana, Dr. Esther Strätz

Design: Maik Haase

Fotos: Thomas Krümmel, Kristina Backhaus

Druck: Druck-Zuck GmbH, Barlin





Auf dem Weg – von Weimar nach Europa



Unser besonderer Dank

Die Durchführung der trinationalen Studientagung „Europäische Perspektiven“ 2011 in Weimar war plötzlich und nicht vorhersehbar kurz vor der Ziellinie im Juli 2011 gefährdet:

Ein fest eingeplanter Teil der finanziellen Förderung dieser Tagung wurde wegen der Finanzprobleme der betreffenden Institution kurzfristig so erheblich reduziert, dass die Veranstaltung ohne zusätzliche Unterstützung ausgerechnet im Jahr des 20-jährigen Jubiläums des Weimarer Dreiecks hätte abgesagt werden müssen – mitten in allen bereits wieder mit viel Idealismus vorangetriebene Vorbereitungen, z.B. der Einladung der Teilnehmer und Referenten, der Festlegungen hinsichtlich der Programmpunkte, Besichtigungen usw. – wenn es nicht eine geradezu überwältigende spontane Hilfsaktion unserer Mitglieder gegeben hätte. In wenigen Wochen ist der fehlende Betrag durch großzügige Spenden zusammengekommen – und wir konnten die dritte Station unseres europäischen Projekts wie geplant durchführen!

Für diese große Unterstützung, die uns auch gezeigt hat, dass die Mitglieder unserer Gesellschaft das Engagement für dieses Projekt anerkennen und schätzen, sei allen, die mit kleinen und großen Beträgen daran beteiligt waren, von Herzen gedankt:

Der Erfolg von Weimar ist auch der Ihre!

danke – merci – dziękuję

Wir danken allen, die uns bei der Planung, Finanzierung und Durchführung der trinationalen Studientagung in Weimar unterstützt haben – den umseitig aufgeführten Sponsoren, den Referenten und Podiumsgästen und insbesondere dem Schirmherr unserer Gesellschaft, Professor Dr. Bernhard Vogel.

Wir danken an dieser Stelle auch denen, die „hinter den Kulissen“ zum Erfolg der „Europäischen Perspektiven“ beigetragen haben:

M. Alexis Andres, Secrétaire Générale, Französische Botschaft, Berlin
Herrn Klaus Brunswicker, Leiter der Sophie-Scholl-Oberschule, Berlin
Frau Eva Busse, Fachberaterin und Koordinatorin für Deutsch als Fremdsprache Polen
M. Bruno Cazauran, Lycée Henry IV, Paris
Frau Doussin-Steinlein, Sophie-Scholl-Oberschule, Berlin
Herrn Bernhard Franke, Leiter des Französischen Gymnasiums, Berlin
Professeur Raymond Heitz, Université Paul Verlaine, Metz
Herrn Lorenz Herbst, Lycée Jeanne d'Arc, Clermont-Ferrand
Frau Aleksandra Janocha, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznan
Herrn Robert Prekel, Romain-Rolland-Gymnasiums, Berlin
Frau Ursula Kals, FAZ, Frankfurt/Main
Herrn Norbert Kremeyer, Leiter der deutschen Abteilung des Lycée International in St. Germain-en-Laye
Frau Małgorzata Ławrowska, 1. Botschaftsrätin, Polnische Botschaft, Berlin
Herrn Christian Nestmann, Leiter der deutschen Abteilung des Lycée Franco-Allemand in Buc bei Versailles
Herrn Dr. Dieter Rauchfuß, Leiter des Helmholtz-Gymnasiums, Potsdam
Herrn Dr. Helmut Rössler, „Jugend schreibt“, Rosenstein-Gymnasium, Heubach
Mme Laurence Sol-Marcollet, Lycée Jeanne d'Arc, Clermont-Ferrand
Frau Elke Ullerich-Kleynjans, Leiterin der Sekundarstufe II der Internationalen Deutschen Schule Paris
Herrn Rolf Völzke, Leiter des Romain-Rolland-Gymnasiums, Berlin

Besonderer Dank geht an die Thüringer Staatskanzlei für vielfältige Unterstützung des Projektes ebenso an Dr. Esther Strätz und die Polnische Botschaft in Berlin für Übersetzungen in die französische und polnische Sprache.

Wir freuen uns, dass mit dem zustimmenden Votum der Mitgliederversammlung unserer Gesellschaft nach Kreisau 2007, Klingenthal 2009 und Weimar 2011 nun eine besondere Veranstaltung 2013 in Berlin geplant ist:
Ein Alumni-Treffen der Teilnehmer und Referenten an den drei Studientagungen.


Dr. Eva-Maria Kabisch


Karlheinz Schaedler

**Die Veranstaltung wurde möglich dank der Unterstützung
des Deutsch-Französischen Jugendwerks (Paris/Berlin),
der Robert-Bosch-Stiftung (Stuttgart),
der Fondation Entente Franco-Allemande (Strasbourg),
der Staatskanzlei Thüringen (Erfurt),
der Otto Wolff-Stiftung (Köln),
von EADS (Paris)
und des persönlichen und finanziellen Engagements
der Mitglieder unserer Gesellschaft.**

